



MORDERSTWA „GUBERNATORA” FRANKA W POLSCE w oświetleniu aktu oskarżenia prokuratora radzieckiego

NORYMBERGA, 15.2 (PAP). Na piątym posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału do spraw przestępstw wojennych w Norymberdze, prokurator radziecki Smirnow oskarżał w dalszym ciągu armię niemiecką o popełnienie przestępstw wojennych przeciwko ludności cywilnej Związku Radzieckiego i państw sąsiadujących.

Odczytuje on oświadczenia oskarżonego b. generalnego gubernatora Polski, Franka. W maju 1940 r. na odprawie policyjnej Frank oświadczył, iż zamordowanie 5.500 polskich intelektualistów jest usprawiedliwione. Zapewnił on zebranych, iż nawet po zawarciu pokoju nie się nie zmieni w sposobie traktowania Polaków. „Przeciwnie — twierdził Frank — podczas pokoju, jako mocarstwo światowe będziemy wprowadzali w życie wytyczne naszej polityki politycznej z jeszcze większą energią”. W 4 lata później, na posiedzeniu Reichstagu Frank oświadczył: „Gdybym się udał do Hitlera i powiedział mu: Składam raport, iż znowu zginęło 150 tysięcy Polaków”, Fuehrer odpowiedziałby mi: Doskonale, to było konieczne”.

z dnia z grudnia 1942 r. Keitel stwierdza, iż żołnierz niemiecki, walczący przeciwko partyzantom, nie podlega dochodzeniu dyscyplinarnemu, ani sądowi wojennemu.

W mieście Kercz 250 dzieci w wieku szkolnym zostało wyprowadzonych na spacer przez miasto do gmachu fabrycznego.

Głodnym i zmarzniętym dzieciom dano tam kawę i ciastka, które zawierały truciznę. A rozkaz gen. Keitla uważała od odpowiedzialności i kary Niemców, którzy mordowali dzieci i gwałcili kobiety radzieckie.

Oskarżenia przysłuchują się bez ruchu przemówieniu prokuratora.

Dziś — uroczyste otwarcie w Pradze rokowań polsko-czechosłowackich

Prasa czeska wszystkich odwołań politycznych zamieszcza na czołowych miejscach szczegółowy opis uroczystego powitania delegacji polskiej na lotnisku w Pradze.

Ministrowie Rzymowski, Jedrychowski, Kiernik, Świątkowski i dyrektor departamentu politycznego MSZ Olszewski wraz z posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym R. P. Wierbińskim złożyli dziś przed południem wzięte premierowi Czechosłowacji, Fierlingerowi, ministrowi spraw zagranicznych, Masarykowi i wice-ministrowi spraw zagranicznych, Clementisowi.

W godzinach popołudniowych delegacja polska udała się na starożytny Ratusz i odwiedziła prezydenta miasta Pragi, Zenkla. Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych wydało obiad na cześć delegacji polskiej.

W sobotę przed południem w historycznym pałacu Czernina odbędzie się uroczyste otwarcie rokowań polsko-czechosłowackich, które obejmą całokształt interesujących obie strony zagadnień. Rokowania prowadzone będą również w niedzielę, dnia 17 lutego b. r.

Nie osłabiać, lecz wzmóc pracę

W jednym z najbiedniejszych powiatów województwa łódzkiego, w powiecie końskim daje się zauważyć ostatnio wzrost dostaw zboża.

Coraz bardziej dodatnią rolę odgrywają brygady robotnicze. Pomoc brygad przy omłotach i odstawach daje dobre wyniki.

NA PRZYKŁAD WE WSI KĘCI-CIE 40 CHŁOPÓW, którzy dotychczas wstrzymywali się z dostawami, UREGUŁOWAŁO W CIĄGU JEDNEGO DNIA CAŁĄ NALEŻNOŚĆ. We wsi Raclawice wpłynęło W CIĄGU TRZECH DNI 40 TON ZBOŻA. POW. LUBLINIECKI wypełnił plan dostaw w 100 proc.

Zadaniem dnia dla wszystkich stronnictw demokratycznych i organizacji społecznych jest dalsze wzmoczenie wysiłków w dziedzinie zbierania świadczeń.

Komunistyczna Partia Hiszpanii przystępuje do koalicji demokratycznej

PARYŻ, 15.2 (Obsł. wł.). — Komunistyczna partia hiszpańska wydała w Paryżu oświadczenie o przystąpieniu do hiszpańskiej koalicji demokratycznej, która obejmuje liberałów i socjalistów pod przewodnictwem Girala, premiera rządu republikańskiego.

Nowy ambasador USA w Związku Radzieckim

NOWY JORK, 15.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, iż ambasador amerykański w Związku Radzieckim Harriman zgłosił swoją dymisję.

Prezydent Truman mianował generała Bedell Smitha ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim.

PRZEMÓWIENIE WYSZYŃSKIEGO O UCHODźCACH Poprawki delegacji radzieckiej do rezolucji w ONZ

LONDYN, 15.2 (PAP). — Na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpatrywano sprawę uchodźców. Przemówienie na ten temat wygłosił zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR, Wyszyński.

Oświadczył on, że delegacja radziecka popiera rezolucję, lecz w sprawie uchodźców uważa za stosowne wnieść swoje poprawki. „Żaden z uchodźców lub osób przesiedlonych, którzy wysunęli ważne przyczyny przeciwko powrotowi do kraju — powiedział Wyszyński, — nie może

być zmuszony do powrotu, jeśli nie może być podciągnięty pod miarę zdrajcy swego narodu. Nie możemy jednak pozwolić na nacisk i presję wywieraną na uchodźców przez faszystowskie ośrodki. Wiemy o faktach wykorzystywania wolności słowa przez ośrodki i czynniki faszystowskie, działające wśród uchodźców. Przykładem tego jest „Jugosłowiańska Armia Królewska” oraz wykorzystywanie przywileju wolności prasy wśród uchodźców polskich. Nie możemy pozwolić na taką wrogą propagandę w stosunku do własnych krajów i wobec tego

proponowalibyśmy ograniczenie i kontrolowanie prasy wśród uchodźców. Nie możemy pozwolić na propagandę, która zezwala na zdradę kraju. Wśród administracji obozów dla uchodźców są ludzie podejrzani lub jawni zbrodniarze. Jak możemy pozwolić na to, by na czele obozów stali Niemcy. Rezolucja mówi o poparci u uchodźców. Nie należy jednak dopuścić, by różnego rodzaju quislingowcy i zdrajcy cieszyli się poparciem. Chodzi właśnie o to, aby zbrodniarzom wojennym, nie zostało udzielone żadne poparcie i żeby oni zostali odesłani do swych krajów. Osoby, które splamiły się współpracą z wrogami Narodów Zjednoczonych, nie powinny być zaliczone do liczby uchodźców i nie mogą ukrywać się bezkarnie wśród nich”.

Obecnie prowadzona jest wroga akcja, aby zdemoralizować żołnierzy polskich w obozach i systematyczna akcja wśród uchodźców ze Związku Radzieckiego przeciwko powrotowi. Podlega się do zdrady ojczyzny, najcięższej zbrodni. Nie chodzi o walkę z wolnością słowa, a o ograniczenie swawoli. Czyby historia niczego nas nie nauczyła? Czy Hitler nie nazwał swej partii narodowo-socjalistyczną, choć nie miała ona nic wspólnego ani z nacjonalizmem, ani z socjalizmem? Przywódcy Niemiec pod pokrywką tych słów przygotowali straszną wojnę. Zbyt duża tolerancja była wykorzystana dla przygotowania ognisk agresji. Nie chcemy takiej tolerancji. Kosztowała nas zbyt drogo. Przypomina to Monachium. Propozycja nasza nie jest wymierzona przeciw wolności słowa, a przeciw przygotowaniu agresji. Chcemy wydanja quislingowców, zdrajców i zbrodniarzy. Propozycja nasza nie jest wymierzona przeciwko wolności słowa, a prze-

Trudności gospodarcze we Francji

PARYŻ, 15.2 (Obsł. wł.). — Na posiedzeniu francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego, premier Gouin oświadczył, iż bez pomocy Stanów Zjednoczonych i otrzymaniu odszkodowań wojennych od Rzeszy niemieckiej, odbudowa Francji będzie bardzo utrudniona.

Obecna ciężka sytuacja gospodarcza Francji, wywołana jest stratami w ludziach i materiale podczas pierwszej wojny światowej — oświadczył Gouin. Mamy za dużo urzędników i za wiele żołnierzy pod bronią. Brak nam sił roboczych i nowoczesnych maszyn oraz metod produkcji.

Szczegóły rezygnacji rządu egipskiego

LONDYN, 15.2 (Obsł. wł.). — Decyzją dotyczącą rezygnacji rządu egipskiego, została powzięta na posiedzeniu rządu, trwającym 2 1/2 godziny, a następnie Nokrasi Pasza przedstawił rezygnację królowi Farukowi. Rezygnacja ta jest wynikiem usunięcia się rządu grupy Kotla, na skutek niezadowolenia rządu z powodu demonstracji studenckich w Aleksandrii i Karze, domagających się usunięcia wojsk brytyjskich z kraju i ponownego rozpatrzenia sprawy anglo-egipskiego Sudanu.



Przed odjazdem do Pragi. Min. Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski (z lewej) w rozmowie z podsekretarzem stanu Stanisławem Bermanem

DRUGI DZIEŃ PROCESU ZBIRÓW z NSZ

Wykrętne zeznania krwawych oprawców przed sądem

W drugim dniu procesu przeciw 23 zbrodniarzom z NSZ, toczącym się przed sądem Wojskowym Warszawskiego Okręgu, przystąpiono do badania oskarżonych.

Pierwszy zeznaje ZYGMUNT WOLANIN. Szczupły, niepozorny. Był on szefem Pogotowia Akcji Specjalnej krwawej egzekutywy NSZ na okręg Lublina.

Na jego to rozkaz i polecenie padły dziesiątki bestialsko zamordowanych, on to wydał rozkaz koncentracji band, celem napadu i dokonania masowego mordu w Wierzchowinach.

Gdy mówi o rabunkach, likwidacjach, znęcaniach, napadach wyraża się terminologią złoczyńców, oczy mu błyszczą nienaturalnym blaskiem, podnieca się i podnosi głos.

TAJEMNICZY HENRYK

Zapiera się wszystkiego. Twierdzi, że nigdy nie wydawał rozkazu napadu, czy „likwidacji”. Przez niego tylko przechodziły rozkazy. Wszystko zwała na tajemniczego Henryka, komendanta z Komendy Głównej. Jest mu to wygodne, gdyż Henryk zbiegł z kraju i został wielką „figurą” przy... Andersie.

Zwała winę na swych kamratów z ławy oskarżonych. Mówi o Żwirku, który o Wierzchowinach powiedział: „Dobrze Szary robotę tę zrobił”.

Ta pochwała obydno mordu maluje najlepiej przywódców NSZ...

Wolania zapiera się, jakoby wiedział o jakichś kontaktach z zagranicą. Może Komenda Główna. On jest — rzekomo — za małym funkcjonariuszem, aby mieli zaufać mu także tajemnice...

PIENIĄDZE I KREW

Na pytanie sędziego, skąd NSZ czerpał fundusze, oskarżony odpowiada bez wahania, że z napadów i rabunków. Jemu wydaje się to także naturalne, że omal dźwi się pytaniu sędziego.

Opisuje więc, jak bojówki miejskie wpłacały po każdej akcji fundusz do komendy okręgu.

Zapiera się oskarżony, jako by z racji należenia do organizacji czerpał jakie korzyści finansowe. „Otrzymywałem tylko 3.000 zł miesięcznie — mówi — jako zwrot kosztów za rozjazdy”.

Wolania usiłuje gwałtownie wypierać się kontaktu z zagranicą. Sędzia od razu obala tezę o rzekomym braku kontaktu, stwierdzając na podstawie dokumentów m. in., jak to został wydany rozkaz o zmianie sposobu salutowania w oddziałach NSZ, jednocześnie z takimi samymi rozkazami u Andersa we Włoszech.

Oskarżony twierdzi, że chciał całkowicie zerwać z występną organizacją, gdy dowiedział się o uznaniu Rządu Jedności Narodowej przez Anglię i Amerykę. Wolania twierdzi, że na odprawie warszawskiej 15 lipca oświadczył, że występuje z organizacji.

KONFRONTACJA

Sędzia zbija jego zeznania, wyciągając z akt dokument, z którego wynika, że już po tym terminie Wolania jechał w teren, aby doręczyć nominacje na szefów PAS-u dla „Romana” i „Bajbusa”. Następuje konfrontacja Wolanina z najkrwawszym z oprawców NSZ, ROMANEM JAROSZYŃSKIM (pseudonim „Roman”).

Gdy sędzia pyta Jaroszyńskiego, dlaczego podpisał „wyrok śmierci”, krwawy „Roman” zeznaje, że uczynił to przez „predkość... po czym opisuje swoje aresztowanie i ucieczkę z więzienia w Lublinie.

SADYSTA

„Roman” lubuje się w opisach zbrodni. Mówi o szczegółach o jakich nie pyta nawet sędzia. Opisuje szczegółowo przebieg zbrodni w Wierzchowinach, mimo iż zeznaje, że w mordowaniu nie brał bezpośredniego udziału, a był jedynie świadkiem. Opowiada o tym, jak to jego ludzie tak długo torturowali młodego chło-

pa, celem wydostania od niego broni, aż ten wreszcie skonał. Mordowano kobiety i dzieci.

Oskarżony opisuje, jak zamordowano kobietę w ostatnim miesiącu ciąży i jak wyrzucono niemowlę przez okno, co spowodowało śmierć dziecka. Ten sadysta na marę oprawców z Gestapo, czy SS-

ma wygląd typowego bandyty: okrągła twarz, małe, przebiegłe oczki z krwawymi błyskami, wielkie, ciężkie ręce. Wstrętnie bierze, gdy słucha się, jak ten zbrodzielec opisuje z zmną krwią przebieg obydnych morderstw.

Jutro dalszy ciąg zeznań Jaroszyńskiego.

8 punktów Deklaracji Praw

wstępem do nowej Konstytucji Francji

PARYŻ, 15.2 (PAP). — Komisja konstytucyjna Konstytuanta francuskiej, opracowała Deklarację Praw będącą wstępem do nowej konstytucji. Główne punkty deklaracji są następujące:

1) Zapewnia się prawo każdego Francuza do rozwoju fizycznego, moralnego i intelektualnego.

2) Prawa kobiety we Francji do pracy mają być uzgodnione z jej obowiązkami jako matki oraz z jej misją społeczną;

3) Każdemu obywatelowi niezdolnemu do wykonywania pracy, rząd ma zapewnić przyzwoite utrzymanie;

4) Prawo własności nie może stać w sprzeczności z dobrem ogółu i nie może

zagrozić czyjejkolwiek wolności lub egzystencji, albo też cudzej własności. Wszelkie służby publiczne oraz monopole przejdą pod zarządek państwowy;

5) Zapewnia się prawo każdego robotnika do pracy. (Do punktu tego załączono deklarację, dotyczącą obywatela pracującego);

6) Uznaje się prawo do strajku;

7) Zapewnia się wszystkie prawa obywatelskie, zawarte w akcie „Habeas Corpus” i obywatel francuski nie będzie uznany za winnego, dopóki wina nie zostanie mu dowiedziona;

8) Kary służą przede wszystkim wychowaniu obywatela.

Delegacja francuska w Grecji

zbada sytuację polityczną i gospodarczą

LONDYN, 15.2 (Obsł. wł.). — Agencja Reutera donosi, iż francuskie zgromadzenie konstytucyjne wyraziło zgodę na propozycję komisji do spraw zagranicznych wysłania parlamentarnej delegacji do Grecji w celu zapoznania się na miejscu z sytuacją polityczną i gospodarczą. W skład delegacji wejdą przedstawiciele 3 głównych stronnictw francuskich.

Dramatyczna gra hitlerowców

W 1939 r. Niemcy nie byli gotowi do wojny

NORYMBERGA, 15.2. (PAP). Prokurator Jerzy Sawicki przesłuchał w więzieniu w norymberskim b. marszałka Waltera Brauchitscha.

Brauchtsch zeznał w dalszym ciągu, że w czerwcu 1939 r. przygotowano 5 armii, których zadaniem było zajęcie Polski. Łącznie skoncentrowano na granicy polskiej 41 dywizji piechoty i 14 dywizji zmotoryzowanych. Brauchtsch podkreśla, że armia niemiecka nie była jeszcze przygotowana we wrześniu 1939 r. do wojny. Szczególnie dotkliwie odczuwano brak wojskowych jednostek sanitarnych i oddziałów łączności. W istocie

rzeczy kampania polska była dramatyczną grą Hitlera. Na granicy francusko-niemieckiej znajdowało się wtedy bowiem jedynie 5 dywizji piechoty i jedna dywizja pancerna. Sztab niemiecki oczekiwał silnego uderzenia francuskiego na Niemcy i przewidywał szybką katastrofę. Lecz Francuzi nie zorientowali się w sytuacji, a Hitler triumfował. Odtąd Hitler nie liczył się z radami generałów sztabu. Już w pierwszych dniach września po przełamaniu frontu polskiego sztab niemiecki od razu skierował na zachód liczne jednostki artyleryjskie i pancerne.

Ucieczka kapitałów niemieckich

zakenspirowanych w Szwajcarii

LONDYN, 15.2 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Zurichu, że obserwatorzy tutejsi twierdzą, iż podczas gdy władze szwajcarskie na żądanie rządów sojusznicznych przyczyniły się do wykrycia niewielkich sum ukrytych przez Niemców, wielkie zasoby i to jawne, należące do Niemców, szybko znikają.

Sytuację tę wywołał brak dyrektyw ze strony kompetentnych kół w Londynie.

Np. koncern niemiecki I. G. Farben-Industrie wyprzedaje swe zapasy. Oddziały szwajcarskie wielkich firm niemieckich oszacowano na 700.000.000 franków szwajcarskich. Podobno szereg tych firm zwróciło się z oficjalnym podaniem o poddanie ich kontroli brytyjskiej, jednakże z Londynu nie nadeszła żadna odpowiedź.

Esesowiec z armii Andersa

aresztowany w Chorzowie

Komenda Milicji Obywatelskiej w Chorzowie aresztowała Gerharda Janitzky'ego, byłego SS-mana i podoficera S. D., który w grudniu ub. r. przybył z transportem repatriacyjnym żołnierzy z armii Andersa.

Janitzky, kapral armii polskiej, wstąpił w r. 1940 ochotczo do SS i w kwietniu tegoż roku pełnił służbę „oberwachmeistra” w więzieniu politycznym w Pradze, jako podoficer S. A. Stamtąd został przeniesiony do oddziałów frontowych SS.

W styczniu 1945 r. dostał się do niewoli we Francji, gdzie przedstawił się jako

Polak i przez oficera łącznikowego z Londynu został skierowany z Francji do Włoch, potem do Palestyny, później do Szkocji, a stamtąd do Włoch do II Korpusu Andersa.

Z armii Andersa przydzielony został do kompanii zaopatrzeniowej, której polowa składała się z b. żołnierzy armii niemieckiej.

W końcu ub. r. Janitzky zgłosił się na wyjazd do Polski. Przed wyjazdem został on odznaczony „Gwiazdą za służbę w r. 1939 do 1945”, oraz odnalezieniem w

KRONIKA POLITYCZNA

Konferencje w sprawie bloku wyborczego

W poniedziałek odbędzie się następne posiedzenie przedstawicieli PPS, PPR i PSL, na którym kontynuowane będą rozmowy na temat bloku wyborczego. (SAP).

*

Kilka dni temu odbyła się konferencja PPS, PPR i SL w sprawie bloku wyborczego. Po konferencji przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z sekretarzem generalnym Stronnictwa Ludowego, ob. Antonim Korzyckim.

Czy Stronnictwo Ludowe brało już przedtem udział w rozmowach, dotyczących bloku wyborczego?

SL wzięło udział w obradach, dotyczących bloku wyborczego na posiedzeniu w dn. 1 lutego Centralnej Komisji Młodzieżowej w Belwederze pod przewodnictwem ob. W. Czeprejdy Szwabego. Dzisiejsza konferencja w większym już gronie, jest drugą z kolei, w której SL bierze udział. Po eważ rozmowy, dotyczące bloku są nadal prowadzone, zbadanych szczegółów narazie ujawnić nie można. Zasadnicze stanowisko SL jest znane z deklaracji, powziętej jednomyślnie przez V Kongres SL.

Jaki będzie stosunek SL do PSL w wypadku, gdy PSL zdecyduje się pójść w bloku wyborczym?

Jeśli PSL pójdzie w jednym bloku wyborczym wszystkich Stronnictw Demokratycznych, stosunek SL może być tylko pozytywny. Stronnictwo Ludowe od pierwszej chwili współpracy Stronnictw Demokratycznych, zajmowało zawsze stosunek pozytywny do obywateli, mających te stronnictwa postanowien.

Zmiany na stanowiskach wiceministrów Obr. Nar.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Rządu Jedności Narodowej, zapadły uchwały, dotyczące zmian na stanowiskach Wiceministrów Obrony Narodowej:

Dotychczasowy 1-szy Wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Wiktor Strażewski, przeniesiony został na stanowisko Dowódcy Okręgu Wojskowego — Poznań.

Dotychczasowy II-gi Wiceminister gen. dyw. Marian Spychalski, mianowany został 1-szym Wiceministrem Obrony Narodowej.

Na stanowisko II-go Wiceministra Obrony Narodowej, powołany został gen. broni Karol Świerczewski, na stanowisko III-go Wiceministra Obrony Narodowej — gen. bryg. Piotr Jaroszewicz.

Konferencja wojewódzka PPR w Łodzi

W dniu 14 b. m., odbyła się w Łodzi druga konferencja wojewódzka PPR z udziałem ponad tysiąca przedstawicieli aktywów.

W imieniu bratniej PPS powitał konferencję tow. Stawński — po czym przewodniczący konferencji tow. Miner witał w imieniu zebranych obecnych na sali przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Członek KC PPR tow. Zambrowski omówił następnie sytuację polityczną w Polsce w związku ze zbliżającymi się wyborami.

(Przemówienie to podamy w nrze jutrzejszym).

Mówca wśród niemiłkających okrzyków i oklasków, zakończył swe przemówienie hasłem „Wybory winny stać się ostateczną klęską polskiej reakcji”.

Delegacja elektryków u ministra H. Minca

Minister przemysłu Henryk Minc przyjął Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). Prezydium oświadczyło ministrowi, że SEP, który w okresie swej 27-letniej działalności skupiało ogół elektryków polskich, pragnie czynnie współdziałać w budowie nowej demokratycznej Polski, w jednym szeregu z całym światem pracy.

Przez oddanie władzy technicznej i wszystkich sił swych członków sprawie odbudowy kraju, Stowarzyszenie Elektryków Polskich pragnie współdziałać w rozwoju polskiego przemysłu, którego nową erę otwiera historyczny akt z dn. 3 stycznia 1946 r. o unarodowieniu przemysłu. Minister Minc wyraził swą zgodę na patronowanie pracy Stowarzyszenia Elektryków Polskich i obiecał udzielenie swego poparcia.

Uwagi

Plany generała Oley'a

Pewne sfery angielsko - amerykańskie mają stanowczo za dużo wyrozumiałość dla „biednych“ Niemiec. Przed kilkoma dniami informowaliśmy Czytelników o komfortowym „obozie“, zorganizowanym przez władze okupacyjne dla 12.500 SS-owców, niedaleko Norymbergi. Dziś znowu prasa zagraniczna przynosi wiadomość o planach utworzenia w przyszłym już roku... centralnego rządu niemieckiego. Ta sensacyjna wiadomość została opublikowana przez berlińskiego korespondenta dziennika „NEW YORK TIMES“ w formie rozmowy z zastępcą dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych, generałem OLEY. Generał amerykański żywi nadzieję, że do końca roku 1947 uda się przeprowadzić ofaszyzowanie Niemiec oraz demilitaryzację przemysłu, po czym będzie można otworzyć granice pomiędzy poszczególnymi strefami okupacyjnymi i utworzyć prowizoryczny centralny rząd niemiecki. Jednocześnie będą bardzo znacznie zredukowane względnie wycofane z Niemiec wojska okupacyjne. Kontrola nad Niemcami będzie trwać nadal co najmniej lat piętnaście.

Jak sobie jednak wyobraża gen. Oley ową kontrolę w warunkach istnienia centralnego rządu niemieckiego i wycofania wojsk okupacyjnych, o tym korespondent „New York Times“ milczy. Musimy go więc wyreczyć: kontrola taka będzie kontrolą FIKCYJNĄ, nie dającą żadnych absolutnych realnych gwarancji, że Niemcy „rozbrojone“, „spacyfikowane“ t.d. nie staną się w krótkim czasie znowu groźnym niebezpieczeństwem dla milujących pokój narodów, w pierwszym rzędzie dla Polski. Demokracja polska, a z nią i inne demokratyczne państwa Europy, nigdy nie dadzą swej zgody na urzeczywistnienie tych planów ze wszechmiar szkodliwych dla sprawy międzynarodowego pokoju. Szybkie wycofanie wojsk sojuszników z Niemiec leży w interesie rozsłanych po całym świecie grup faszystowskich, które nie straciły jeszcze wiary w możliwość ponownego odegrania się, chociaż chwilowo przeczuli się skromnie. Leży również w interesie pewnych królów żelaza i dolara dla których wojna jest zawsze rzeczą mile widzianą.

Adwokaci

Oto jaką wiadomość zamieszcza amerykański tygodnik „Czas“, o którym pisaliśmy już w dniu wczorajszym.

„Washington (Z.P.P.A.) Władze „bezpieczeństwa“ w Polsce, na polecenie Szefa Radkiewicza, opęczętowały sekretariat Polskiego Stronnictwa Ludowego, stworzonego przez Wincentego Włosa“.

Podawanie tego rodzaju „wiadomości“ ma, oczywiście, swój cel. Chodzi o to, aby również na emigracji wykopać przepaść między ludowcami z P.S.L. a obozem demokratycznym, chodzi o to, aby rzucić P.S.L. w objęcia reakcji. Prowadzi się przy tym podwójnego rodzaju grę: puszcza się w świat kłamstwa o rzekomym prześladowaniu P.S.L. w Polsce i jednocześnie bierze się to „biedne“, „prześladowane“ P.S.L. w obronę przed „terrorem warszawskim“.

Stojąca na usługach rządu emigracyjnego agencja P.A.T. widzi ten antypeselowski terror nawet we Francji. Przytaczając rezolucje Polonii francuskiej potępiającą dokonany przez P.S.L. rozłam w ruchu ludowym, stwierdza P.A.T.:

„Rezolucje te, operujące tymi samymi hasłami, które rzucają się w walce politycznej z P.S.L., a prowadzone w środowiskach emigracji robotniczej, mającej mało wspólnego z ruchem chłopskim są wymownym dowodem, że akcja ta prowadzona jest we Francji na rozkaz Warszawy“.

Wątpimy, żeby P.S.L. było zadowolone z tej obrony raczkiewiczowskich adwokatów Panowic z P.A.T.-a mogłoby lepiej orientować się w sytuacji politycznej w kraju i rozumieć, że organizatorzy mordów politycznych w Polsce nie powinni zbyt głośno manifestować swojej sympatii dla „partii M'kołajczyka“, bo to jej wcale na dobre nie wyjdzie.

Górnictwo węglowe przoduje

O 14,5 proc. przekroczone produkcję przedwojenną

Krzywa produkcji polskiego przemysłu węglowego idzie nieprzerwanie w górę. Po sukcesie w styczniu, który dał 3.600.000 ton węgla, stwierdzić możemy dalszy wzrost wydobywania w pierwszej dekadzie lutego. W ciągu siedmiu dni tej dekady górnicy wydobyli 1.018.155 ton węgla, wykonując plan w 105,6 proc.

Przeciętne dzienne wydobywanie, które wynosiło w styczniu 134,4 tysięcy ton, wzrosło w pierwszej dekadzie lutego do 145,4 tysięcy ton. W porównaniu z przeciętnym dziennym wydobywaniem w okresie przedwojennym, które wynosiło 127 tysięcy ton, wzrost wynosi 14,5 proc. O tyle więc przekroczyliśmy już przedwojenne wydobywanie węgla.

Nie ulega obecnie wątpliwości, że planowane na bieżący rok wydobywanie 46 — 48 milionów ton węgla zostanie osiągnięte. Bieżący rok będzie dla górnictwa węglowego rokiem wielkich inwestycji, na które przyznano kredyty państwowe w sumie około 2 miliardów złotych. Inwestycje te doprowadzą do dalszego wzrostu zatrudnienia i wydajności pracy górnika i już w roku 1947 dadzą produkcję w wysokości 63—65 milionów ton węgla. Stały wzrost wydobywania węgla posiada doniosłe znaczenie dla naszego życia gospodarczego.

Wiadomo, że szereg państw przeżywa obecnie ostry głód węglowy. W niektórych krajach, które przed wojną importowały duże ilości węgla, jego brak hamuje obecnie odbudowę. Mamy dosyć węgla nie tylko za zaspokojenie potrzeb własnych, ale również na eksport. Z tego stanu rzeczy powinniśmy wyciągnąć duże korzyści. Już w ubiegłym roku wywieźliśmy 5 i pół miliona ton węgla, w bieżącym zaś roku przewidywana cyfra eksportu przekroczy 20 milionów ton.

Pożyczka Odbudowy Kraju

Udział w pożyczce sprawdzianem patriotyzmu

Jak już donosiliśmy Ministerstwo Skarbu przygotowuje subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju. Minister Skarbu K. Dąbrowski, udzielił prasie w związku z tą pożyczką paru wyjaśnień. Odnośnie naszej obecnej sytuacji finansowej minister Dąbrowski stwierdził:

„Rząd panuje nad sytuacją finansową i to jest najważniejsze. Najwymowniejszym tego wyrazem jest fakt, że od 1-go stycznia b. r. zadłużenie Skarbu Państwa w Narodowym Banku Polskim nie tylko nie wzrosło, lecz nawet nieznacznie zmalało“.

Minister podkreślił fakt, że w okresie tym wydatkowaliśmy na cele inwestycyjne znacznie wyższe sumy, niż w poprzednich miesiącach. Świadczy to, że nasza sytuacja finansowa przedstawia się znacznie lepiej, niż w innych krajach, które na tym odcinku napotykają na trudności o wiele większe.

Wbrew różnym plotkom, rozsiewanym w interesie spekulatorów nie ma u nas żadnej przesadnej emisji. (Wchodzi my obecnie w okres jawnej gospodarki pieniężnej, czego wyrazem są przygotowane do wniesienia na Plenum K. R. N. preliminarza budżetowego za czasokres od 1.4. ub. r. do 31.3. b. r., jak również podobne przygotowanie odnośnie bilansu Narodowego Banku Polskiego za r. 1945).

„Nie poszliśmy łatwą drogą inflacji, drukowania bez rachunku banknotów, których wartość z dnia na dzień malałaby — mówił m'n. Dąbrowski. — Nie chcemy iśćmy wcale na drogę, na której wyższe szybkiej wyższe cen i podnoszących się powoli uposażeń, kończy się nieuniknie-

Podpisaliśmy już umowy na wywóz 18 milionów ton do Związku Radzieckiego, Szwecji, Norwegii, Danii i Rumunii. W bliskim czasie oczekiwać można podpisania podobnych umów z innymi krajami.

Nasz obecny eksport węgla jest w przeciwieństwie do eksportu przedwojennego bardzo korzystny. Ceny za węgiel wzrosły na rynku światowym. Za tonę węgla otrzymujemy w obecnych warunkach bez porównania więcej, niż przed wojną.

Węgiel jest naszym podstawowym bogactwem narodowym i na razie prawie jedynym i to ważnym artykułem eksportowym. W zamian za węgiel jesteśmy w stanie importować maszyny, surowce i żywność, niezbędne dla odbudowy kraju.

Wykorzystanie tego wielkiego bogactwa umożliwił wytrwały i ofiarny wysiłek polskiego górnika. Wydajność pracy w górnictwie stale wzrasta, a zawdzięczamy to upaństwowieniu kopalń, zawdzięczamy temu, że górnicy nie pracują więcej na wzbogacenie barona węglowego, przeważnie obcego kapitalisty. Górnicy jako współgospodarz kraju jest świadomy, że pracuje dla odbudowy Polski, dla podniesienia dobrobytu całego narodu.

Po pierwszej wojnie światowej trzeba było dziesięciu lat pracy dla osiągnięcia przedwojennego poziomu wydobywania węgla, by później w związku z kryzysem, znowu stoczył się w dół. Obecnie poziom produkcji przedwojennej został osiągnięty i przekroczony po niespełna roku.

Górnictwo węglowe jest produkującą gałęzią naszej gospodarki narodowej, wyzwolonej z pęt karteli i banków wielkokapitalistycznych. Jego osiągnięcia powinny być wzorem dla wszystkich innych gałęzi naszego przemysłu.

nie jeszcze większym spauperyzowaniem świata pracy“.

Obecnie jednak w związku z zbliżającym się sezonem budowlanym państwo musi zdobyć dodatkowe środki pieniężne. Temu celowi ma służyć Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju. Pożyczka ta przeznaczona jest wyłącznie na cele odbudowy. Skorzysta na tym automatycznie i przemysł pomocniczy.

„Każda złotówka deklarowanej pożyczki wróci się nam wielokrotnie we wzrastających dobrach gospodarczych“ — mówił minister.

Abymy zainteresować materialnie pożyczką nasze społeczeństwo, wypłacane będą co roku premie dla subskrybentów. Wynoszą one około 20 milionów na każde 500 milionów złotych pożyczki. Najwyższa premia wynosi 500 tysięcy złotych.

Pytaniem zasadniczym jest, kto ma przede wszystkim subskrybować tę pożyczkę. Słusznym jest pogląd m'n. Dąbrowskiego, aby państwu naszemu przyszło z pomocą przede wszystkim ci, którzy mają największe dochody, a więc przemysł i handel. Do słów tych dodać tylko należy, że udział w pożyczce będzie najlepszym sprawdzianem patriotyzmu poszczególnych warstw społeczeństwa.

Wemy dobrze, że robotnicy i pracownicy szczególnie ci, którzy posiadają niższą kategorię uposażeń wiele z siebie dać nie mogą. Ale są przecież tacy, którzy posiadają wcale nieźle dochody, szczególnie ci, którzy żyją z t. zw. „miejscowości prywatnej“. Od nich społeczeństwo i państwo spodziewa się najwięcej.

Z prasy

i o prasie

NIEMCY

O DWÓCH TWARZACH

Czechosłowacja posiada również niemały kłopot z wysiedlaniem ludności niemieckiej, która obecnie, po klęsce wojennej hitlerizmu nie bardzo jakoś kwapi się z wyjazdem do ojczyzny. Analizując sytuację, pisze o tym organ czechosłowackiej partii socjal - demokracji „Ceskoslovenska Demokracie“:

Nie dziwnego. Niemcy są pobite, muszą i będą płacić za ogromne szkody materialne i moralne. Kara za zbrodnie hitlerizmu musi być wielka, ciężka i twarda, aby się stała historycznym przykładem odstrasającym. Nie wystarczy skazać w Norymberdze oskarżonych przywódców hitlerowskich, ponieważ cały naród akceptował mowy i czyny tych przywódców.

Wyjątki były nieeluzne. NIE DAJMY SIĘ WPROWADZIĆ W BŁĄD pewnymi, pozornie pomyślnymi wynikami wyborów w niektórych krajach niemieckich. Tak szybkie zmiany przekonań i sposobu myślenia narodu niemieckiego wzbudzają niedowierzanie i skłaniają do ostrożności. I po pierwszej wojnie światowej POWSTAŁY NIEMCY O DWÓCH TWARZACH. Jedna była demokratyczna, druga zaś reprezentowała dążność odwetowe, przygotowania do nowej wojny światowej.

O tych „dwóch twarzach“ Niemiec należy zawsze pamiętać, aby nie dopuścić do powtórzenia poprzednich błędów.

WYSIEDLENIE NIEMCÓW — NAKAZEM RACJI STANU

W dalszym ciągu artykułu organ czechosłowackiej socjal - demokracji opisuje trudności, na jakie napotyka Czechosłowacja przy wysiedlaniu ludności niemieckiej:

Jest to już tylko kwestia techniczna i administracyjna — pisze pismo — uzyskali zgodę aliantów, spełniamy ich życzenia, aby wysiedlanie dokonywało się w sposób ludzki, ale od samej zasady nie możemy odstąpić. Autor surowo potępia tych Czechów, którzy starają się uchronić przed wywiezieniem liczących Niemców, czyniąc z nich Bóg wie jakich demokratów, antyfaszystów itp. Nie można na ten temat milczeć, ale TRZEBA OSTRO WYSTĄPIĆ PRZECIW TYM, KTÓRZY NADUŻYWAJĄ W TEJ SPRAWIE SWEGO WPŁYWU URZĘDOWEGO, CZY POLITYCZNEGO.

Wysiedlenie — stwierdza pismo — nie jest dziełem pomsty i nie będzie przeprowadzone gestapowskimi metodami. Jest to przede wszystkim nakaz racji stanu. TRZEBA OCZYŚCIĆ ZIEMIĘ CZECHOSŁOWACKĄ OD NIEMCÓW, aby nie dochodziło do tarć i swarów, które zagrażają jednemu i wewnętrznemu, a kompromitują państwo na zewnątrz. Jest obowiązkiem ująć się za małżeństwami mieszanymi, które wyraźnie nie zgrzeszyły przeciw narodowi, a tylko pod naciskiem przyjęły niemieckie obywatelstwo. Kto JEDNAK ZDRADZIŁ, CHĘTNIE SŁUŻYŁ I CIĄGNAŁ ZYSKI Z OKUPACJI, dla tego nie ma miejsca w Republice.

Trudności sąsiedniego narodu czechosłowackiego, związane z wysiedleniem Niemców, są dla nas tym bardziej zrozumiałe, że również u siebie spotykamy się z nimi na każdym kroku.

NOTA RZĄDU R. P. DO WIELKIEJ BRYTANII

w sprawie oddziałów polskich pod dowództwem brytyjskim

Dnia 14 b. m. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do ambasady brytyjskiej notę następującej treści:

Rząd Polski, pragnąc jak najrychlej zjednoczyć wszystkich Polaków, którzy walczyli z Niemcami najazdem, oraz połączyć ze sobą rodziny, rozdzielone wskutek działań wojennych, postanowił doprowadzić jak najszybciej do repatriacji tych oddziałów Wojska Polskiego, które walczyły u boku sprzymierzonych wojsk brytyjskich.

Zgodnie z układem, zawartym z Rządem Jego Królewskiej Mości przez Rząd ś. p. gen. Sikorskiego, jednostki Wojska Polskiego, które pozostawały pod rozkazami emigracyjnego rządu polskiego, podlegały dowództwu brytyjskiemu wyłącznie pod względem operacyjnym, zachowując poza tym całkowitą niezależność. Dowódcą tych oddziałów był stale wyznaczany przez uznawany wówczas przez Rząd Jego Królewskiej Mości, polski rząd emigracyjny w Londynie. Dotyczyło to nawet kandydatur, na które strona brytyjska spoglądała niechętnie, jak np. gen. Sosnkowski.

Z chwilą uznania przez Rząd Jego Królewskiej Mości Polskiego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, ten ostatni, pragnąc sprowadzić oddziały do kraju, wyznaczył na ich dowódcę gen. broni K. Świerczewskiego, ówczesnego dowódcę II Armii Wojska Polskiego. Rząd Jego Królewskiej Mości odmówił przekazania dowództwa nad oddziałami polskimi generałowi, wyznaczonemu przez Rząd Jedności Narodowej. Równocześnie władze brytyjskie podporządkowały sobie oddziały polskie pod wszystkimi względami, obejmując formalnie naczelne dowództwo nad nimi. Zachowano ich odrębny charakter, oznaki itp., co faktycznie oznaczało utrzymanie poprzedniego stanu rzeczy.

Równocześnie, wbrew oficjalnym protestom polskiego attaché militaire w Londynie, władze brytyjskie zarządziły w oddziałach polskich w dniu 21.9.1945 r. deklaratywnie się żołnierzy polskich na powrót do kraju. Żołnierze, którzy się zadeklarowali do kraju, zostali z oddziałów polskich wylimitowani, pozbawieni broni, sprzętu, organizacji wojskowej i przeniesieni do tzw. obozów repatriacyjnych. Doprowadziło to do tego, że w jednostkach, używających polskich znaków państwowych i nazywanych nadal w Anglii wojskiem polskim, pozostali ludzie, którzy nie wyrazili chęci powrotu do kraju i byli dowodzeni przez wrogich Rządowi Jedności Narodowej oficerów.

Sam akt z dnia 21.9.1945 r. poprzedzony był długotrwałą, zaciętą propagandą pewnych emigracyjnych czynników polskich, przeciwko Rządowi Jedności Narodowej i wywieraniem nacisku na lojalnych Rządowi Jedności Narodowej oficerów i żołnierzy. Akt deklarowania się nastąpił przy całkowitej nieobecności oficjalnych przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej, a najczęściej także przy nieobecności przedstawicieli władz brytyjskich.

Aczkolwiek fakty te nie dadzą się pogodzić z poszanowaniem niezaprzeczalnych uprawnień Rządu Jedności Narodowej do posiadania zwierzchnictwa nad wszelkimi polskimi siłami zbrojnymi zagranicą, to jednak Rząd Polski z niezwykłą cierpliwością nie szczędził wysiłków, aby osiągnąć sprowadzenie oddziałów polskich do kraju w jak najrychlejszym czasie.

Kierując się tą myślą przewodnią Rząd Jedności Narodowej wysłał dnia 15.10.1945 r. do Londynu specjalną Misję Wojskową, pod kierownictwem gen. bryg. I. Modelskiego.

Sposobnie do instrukcji Rządu Jedności Narodowej, Misja Wojskowa zaproponowała Rządowi Jego Królewskiej Mości następujące rozwiązanie zagadnienia oddziałów polskich czyniące zdaniami Rządu Polskiego, zadość wymaganiom zarówno angielskiej, jak i polskiej strony:

1) Przejęcie dowództwa nad całością, przez oficerów, wyznaczonych przez Rząd Jedności Narodowej;

2) Udostępnienie oddziałom polskim informacyjnych materiałów Rządu Jedności Narodowej po to, aby żołnierze polski informowani dotychczas tendencyjnie przez reakcyjne dowództwo polskie, mogli się wreszcie dowiedzieć prawdy o swoim kraju i o przyjęciu, jakie go tam czeka;

3) Przeprowadzenie w obecności przedstawicieli władz brytyjskich swobodnego deklarowania się tych oficerów i żołnierzy, którzy do kraju wracać nie chcą;

4) Wylimitowanie tych ostatnich z

jednostek polskich i przekazanie ich do dyspozycji władz brytyjskich;

5) Powrót pozostałych do kraju w oddziałach ze sztandarami, bronią i sprzętem.

Ten projekt rozwiązania spotkał się z odmową ze strony Rządu Jego Królewskiej Mości. Propozycje w tym samym duchu ponowione zostały jeszcze w następnych dokumentach, a mianowicie w nocy Ambasady R.P. w Londynie z dnia 18 grudnia 1945 r., Nr 745/24 oraz w nocy Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Zygmunta Modzelewskiego, z dnia 14 stycznia 1946 roku, Nr 745/8, jako też w rozmowach osobistych Podsekretarza Stanu, Modzelewskiego, z ministrem Bevinem w grudniu ub. r. Za każdym jednak razem spotykały się ze sprzeciwem ze strony brytyjskiej w najbardziej zasadniczej sprawie — przejęcia przez Rząd Jedności Narodowej dowództwa nad oddziałami polskimi.

Wykazując maksymalną dobrą wolę Rząd Jedności Narodowej przyjął tych żołnierzy, którzy zadeklarowali się w dniu 21.9.1945 roku, bez sprzętu, bez broni, bez materiałów sztabowych, których nie przysłano w ogóle, aczkolwiek nie brakuwało oddziałów, wracających do kraju w przeważającej swej części. Powracających żołnierzy wyposażono jedynie w ręczne karabiny, niejednokrotnie starego, nie używanego przez nich typu. Stawiając jednak ponad wszystko zrozumiałą tęsknotę tych żołnierzy do kraju, Rząd Jedności Narodowej wolał przyjąć ich w takim stanie, niż narażać na dalsze bezcelowe wyczekiwanie powrotu.

Równocześnie okazało się, że aczkolwiek władze brytyjskie objęły same dowództwo nad oddziałami polskimi, uważając dawnych ich dowódców tylko za „agentów brytyjskich do przeprowadzenia a tych posunęło, które łatwiej przeprowadzić polskimi drogami organizacyjnymi“ (list War Office do MSJ Wojskowej z dnia 18 października 1945 roku, Nr 173/426/SD 5) to jednak faktycznie, jak tego dowodzą dokumenty — stare, reakcyjne dowództwo i korpus oficerski na

czelę z gen. Kopańskim, Andersem i innymi, nadal istnieją i w porozumieniu z p. Arciszewskim i Raczkiewiczem, kontynuują swą wymierzoną przeciwko Rządowi Jedności Narodowej działalność.

Co więcej, wyżsi oficerowie z wymienionymi generałami na czelę tę wrogą Polsce działalność nawet zaostrzyli, a równocześnie w celach zagadkowych i niepokojących powiększają stan I'czebny II Korpusu.

Wychodząc z założenia, że dalsze trwanie tego anormalnego stanu rzeczy nie leży w interesie współpracy polsko - brytyjskiej i utrwalenia pokoju w Europie, Rząd Jedności Narodowej ma zaszczyt zakomunikować Rządowi Jego Królewskiej Mości, że z dniem dzisiejszym polskie jednostki lądowe, morskie i powietrzne zagranicą, nie mogą być nadal uważane za jednostki Wojska Polskiego.

Toteż Rząd Jedności Narodowej domaga się, aby jednostki te zostały niezwłocznie rozwiązane i nie korzystały z prawa noszenia polskich znaków państwowych oraz polskich dystynkcji wojskowych.

Pozostali oficerowie i żołnierze byłych oddziałów polskich będą mogli powrócić do kraju po indywidualnym zgłoszeniu się do Konsulatów R. P. Rząd Polski poczyni wszelkie ułatwienia, ażeby żołnierze ci, którzy tak dzielnie bili się o sprawę Polski i wszystkich Narodów Zjednoczonych, mogli powrócić jak najszybciej do kraju, gdzie tak, jak ich koledzy, którzy powrócili przed nimi, przyjęci zostaną z serdecznością i troskliwością przez swe rodziny i przez władze państwowe.

Wznowienie komunikacji lotniczej

Z dniem 20 lutego b. r. wznowiona zostaje stała komunikacja lotnicza między Warszawą i Gdańskiem, z dniem zaś 21 lutego między Warszawą i Katowicami. Linie te obsługiwane będą przez samoloty typu „D.C.3“, mieszczące 18-tu pasażerów. Samoloty, odlatujące na Gdańsk, startować będą z Warszawy w poniedziałki, środy i piątki o godz. 10-tej, przylot ich do Gdańska nastąpi o 11.30. Na Katowice startować będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 9.30, przylot do Katowic o godz. 10.45.

Z Gdańska i Katowic samoloty odla-

tywać będą w tych samych dniach, t. j. w poniedziałki, środy i piątki, godz. 12, przylot do Warszawy 13.30, a z Katowic we wtorki, czwartki i soboty, start godz. 11.15, przylot do Warszawy 12.30.

Cena biletu według taryfy ustalonej dla Polskich Linii Lotniczych, obowiązująca do końca marca b. r. wynosi 1.500 zł, zarówno do Gdańska, jak i do Katowic. Z komunikacji lotniczej korzystają mogą zarówno pasażerowie za delegacjami służbowymi, jak i osoby prywatne. Sprzedaż biletów odbywa się w kasie „Orbisu“ (Hotel „Polonia“ al. Jerzolimskie).

BUDOWNICTWO WE WSIACH ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Szybkie tempo usuwania zniszczeń wojennych

Hitlerowcy, przy cofaniu się z okupowanych przez nich rejonów Związku Radzieckiego, bezlitośnie niszczyli wszystkie tereny zamieszkałe. W samym tylko woroneskim obwodzie całkowicie lub w znacznej mierze zniszczono 3.100 wsi i osiedli, przeszło 41 tys. domów mieszkalnych, dużą ilość szpitali, szkół, klubów, zabudowań gospodarczych i wiele innego mienia.

Rząd radziecki wyasygnował na cele odbudowy obwodu woroneskiego 25 milionów rubli, przydzielił dużą ilość budulca i innych materiałów budowlanych.

Dziesiątki tysięcy osób, które pozostały po wypędzeniu okrutnego wroga pod gołym niebem, otrzymały mieszkania.

Wielkiej pracy dokonano w rejonie budienowskim, obwodu woroneskiego. Oprócz znacznej ilości nowowyprowadzonych domów odremontowano gruntownie 286 budynków. Odbudowane zostały również instytucje kulturalne oraz użyteczności publicznej: szkoły, kluby, świetlice, łaźnie. W osiedlach zasadzono ponad 4.500 drzew.

W roku 1946 w rejonie budienow-

Sprostowanie

Do wczorajszej informacji o ostatecznym wyniku wyborów do ZSRR („Głos Ludu“ Nr 46) zakradła się pomyłka. Przedostatnie zdanie depeszy powinno brzmieć: „Przeciwko kandydatom na deputowanych do Rady Narodowej głosowało 818.955 osób, co stanowi 0,81 proc. ogólnej liczby wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu“.

Młodzież angielska zwiedza ZSRR

MOSKWA, 15.2. (PAP). Agencja Tass donosi, że w Związku Radzieckim bawi od półtora miesiąca delegacja młodzieży angielskiej. Zwiedziła ona Moskwę, Leningrad, Zagłębie Donieckie i Stalingrad. W redakcji gazety „Komsomolskaja Prawda“ odbyła się konferencja prasowa z udziałem prasy krajowej i zagranicznej. Przewodniczący delegacji, poseł do Izby Gmin oświadczył, że cały kraj radziecki stał przed delegacją otworem, aby mogła zapoznać się ze wszystkimi przejawami życia.

Zwróciła jego uwagę troska o młodzież tym znamienniejsza, że kraj przeszedł wojnę. Młodzież ma możliwość rozwijania swych talentów i uzdolnień, nauki i użytkowania swych umiejętności. Młodzież darzy zaufaniem partię komunistyczną. Młodzież odznacza się wesołością i optymizmem.

Radziecko-chińskie Towarzystwo Kolejowe

MOSKWA, 15.2. (PAP). Organ Komisaratu Ludowego Komunikacji „Gudok“ donosi, iż w Czaczunge (Mandżuria) odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu radziecko - chińskiego towarzystwa kolejowego, które zostało utworzone na podstawie umowy między Związkiem Radzieckim i Chinami w celu wspólnej eksploatacji kolei północno - mandżurskich.

Prezesa towarzystwa został wybrany Chińczyk Czang - Cz'a - Ao, wiceprezesa — gen. radziecki Kargin, dyrektorem kolei Żurawlow (ZSRR), jego zastępcą — Wan-Szu-Tir (Chiny).

Na posiedzeniu zostały omówione sprawy dotyczące eksploatacji kolei i wzajemnych stosunków między administracją chińską i radziecką. Przedstawiciele chińscy wyrazili swoje zadowolenie z przebiegu obrad i ich wyników.

Strajk protestacyjny w Grecji

LONDYN, 15.2. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż 2-godzinny strajk generalny w Grecji, proklamowany przez Generalną Konfederację Pracy na znak protestu przeciwko ustanowionym przez rząd nowym stawkom płac, miał przebieg spokojny.

Konfederacja domaga się 10-krotnego zwiększenia zarobków w porównaniu z czerwcem 1945 r.

Zygmunt Oskierko-„Stawek”

(MIECZYSLAW ERLICH)

URODZONY 29 SIERPNI 1961

Zmarł w Kudowie dn. 12.II.1946, o czym zawiadamiają

ZONA, SIOSTRY, SIOSTRZENIEC

skim planowana jest odbudowa 15 cegielni, 2 fabryk dachówek i 5 wapiarni, które staną się mocną podstawą budownictwa. W rejonie powstają brygady budowlane, w których zjednoczyło się 311 cieśli, 79 zdunów, 47 stolarzy i wielu robotników innych zawodów.

To czego dokonano w miejscowościach wiejskich obwodu woroneskiego nie jest wyjątkiem. We wszystkich rejonach, które znajdowały się pod okupacją, prowadzone są na szeroką skalę prace nad odbudową. Przytoczymy tu jeszcze kilka przykładów z życia wsi i osiedli rejonu k'rowskiego w obwodzie kalinińskim.

Po wypędzeniu hitlerowców odbudowano tu tysiące domów mieszkalnych oraz zabudowań gospodarczych. W 26 Radach wiejskich rejonu czynne są 73 brygady budowlane. Tam, gdzie jeszcze do niedawna można było widzieć stopy gruzów i zezerniałe kominy, obecnie radują oko piękne budynki, wzniesione troskliwymi rękami. Tak np. powstały ze zgliszcz nowoodbudowane wsie — Kraski, Budajewo, Wielkie Moszki.

Nowe zwycięstwo na Ziemiach Odzyskanych

Odbyło się uroczyste otwarcie nowo wzniesionej linii kolejowej, łączącej Dworzec Wrocław — Nadodrze z Dworcem Wrocław-Główny, połączone z poświęceniem mostu kolejowego na rzece Odrze.

Prace nad odbudową mostu trwały przez 2 miesiące i 11 dni, zatrudniając 320 robotników. Został on odbudowany pracą wyłącznie polskiego robotnika.

Most ten długości 210 m o konstrukcji kratowej, całkowicie żelazny, ma olbrzymie znaczenie dla usprawnienia komunikacji i transportu, gdyż łączy północne i wschodnie linie kolejowe z południowymi i zachodnimi. Skracając dotychczasową drogę między dwoma dworcami miasta Wrocławia z 48 km. na 7 km. i pozwala na bezpośrednie otwarcie komunikacji z Warszawą, czy Poznaniem przez Dworzec Wrocław-Główny, a nie jak dotąd przez Dworzec Wrocław — Nadodrze, drogą okrężną.

Tępienie nadużyć

Biurowi Kontroli Ministerstwa Apropriacji i Handlu ujawniło szereg nadużyć i aktów samowoli, których sprawcy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karniej. I tak między innymi aresztowani zostali kierownik i zastępca kierownika Referatu Apropriacji i Handlu w Słupsku pod oskarżeniem o nielegalne kombinacje cukrem i żytem, oraz o przywłaszczenie pieniędzy.

Następnie pewien starosta powiatowy w województwie pomorskim, który wspólnie z miejscową spółdzielnią żywnościową sprzedawał na wolnym rynku duże ilości spirytusu, odpowiadając za to przed sądem karnym.

Za „swobodną dyspozycję” spirytusu i żyta z magazynów państwowych został pociągnięty do odpowiedzialności — starosta powiatu gostyńskiego.

Kierownik Referatu Apropriacji i Handlu pow. jarocińskiego odpowiada za przywłaszczenie poważnych ilości marmolady. Starosta pow. w Pińczowie wspólnie z tamtejszym referentem apropracyjnym sprzedawał na wolnym rynku cukier i tektury, przeznaczone na akcje premii. Czekają ich odpowiedzialność za przywłaszczenie i nadużycie władzy.

Na Ziemiach Odzyskanych

GDY NIEMCY ZOSTANĄ USUNIĘCI...

Województwo gdańskie posiada jeszcze wielkie możliwości osadnicze. Chłonność województwa daleka jest jeszcze od wyczerpania. Największe możliwości osadnicze ma powiat Sławno; stalej tam jeszcze 2,500 gospodarstw nie zajętych przez Polaków. W powiatach Miaszko i Elbląg istnieją około 800 takich gospodarstw w powiecie.

TRANSPORT MEDYKAMENTÓW DLA POMORZA ZACHODNIEGO

Przybyło z Warszawy z Ministerstwa Zdrowia 12 samochodów ciężarowych z lekarstwami i urządzeniami szpitalnymi oraz instrumentami lekarskimi. Ogólna waga transportu wynosi 50 ton. Wobec ciężkiej sytuacji, jaka pod tym względem panuje na Pomorzu Zachodnim, należy wyrazić pełne zadowolenie, że wreszcie i szpitalnictwo naszych ziem zostanie choć w pewnej mierze zaopatrzone w najpotrzebniejsze artykuły medyczne i urządzenia szpitalne.

KURSY DLA PIELEŃNIAREK

Wojewódzki Wydział Zdrowia uruchomił w Szczecinie, Białogrodzie i Gryfnie kursy dla pielęgniarek. Na kursach wykładają miejscowi lekarze, praktykę odbywają kursistki w szpitalach.

WOLNE POSADY NA PKP W SZCZECINIE

Dyrekcja Okręgowa PKP w Szczecinie zatrudni natychmiast rękodzielników i kreślarzy. Pracownicy otrzymają 50% dodatku zachodniego oraz 200 zł. diety dziennej w czasie wykonywania pracy terenowej.

NA POLSKICH ZIEMIACH

Listy z Dolnego Śląska (1)

W MALOWNICZEJ STOLICY ZIEMI KŁADZKIEJ

(Korespondencja własna „Głosu Ludu”)

Kładzko, centrum słynnej na cały świat z uzdrowisk ziem — w obwodzie poranny pasteli, ze swoją wieżą i twierdzą wydało mi się miastem z bajki.

Stare, wąskie, pomarańczowe lub kremowe kamienice wsparte podcieniami tuż nad kanałem, most kamienny z galerij-

ką świętych, schodki dalej, uliczki kręte i rynek z ratuszem. Coraz jakis fragment, uliczka lub zaułek przypominają Zamość. (Podobieństwa z okresu przemożnego wpływu budownictwa włoskiego XVI wieku na Europę zachodnią).

Kładzko liczy obecnie 12 tys. mieszkań-

ców polskich, a po wysiedleniu Niemców będzie mogło pomieścić 20 tysięcy jeszcze.

Kładzko jest miastem uprzemysłowionym. Posiada 2 browary, tartaki, fabrykę przetworów owocowych i fabrykę artykułów galanteryjnych. Bliskość Nowej Rudy — używanej dla licznych kopalń „Katowicami Ziemi Kładzkiej”, przyczynia się do ożywienia miasta.

Godny uwagi jest najlepiej wyposażony w Europie środkowej zakład pocztówek i zdjęć, obecnie prowadzony przez Muzeum Krajoznawcze i zdjęć dokumentalnych.

BEZ POKOSTU NIEMCZYŹNY

Kładzko mimo przewagi licznej Niemców zrzuciło z siebie piętno niemieckości. Nie dostrzega się nawet wskaźników: „zum Luftschutzraum”, które zrosły się ze ścianami domów wielu miast Polski centralnej.

Nazwy ulic zaś nie tylko są polskie, ale nawet bardzo wzniosłe i mają tendencję do zmieniania się na jeszcze wznioślejsze w tempie trzech na tydzień, widocznie w miarę przyływu „szczęśliwych” pomysłów w magistracie. Szukając np. ulicy Lipowej, można płakać ze złości na ulicę Walecznych, nie posiadając, że tak się od dziś nazywa poszukiwana. Albo, że list adresowany na Krakowską, trzeba zostawić na Krakusa.

Ale to głupstwo, gdy przyjdą emaliowane szyldziki, twórczość magistratu, choćby ze względów oszczędnościowych, ulegnie zahamowaniu.

To jednak najważniejsze, że w niedawnej stolicy „Grafschafts Glatz”, blisko granicy, takimi ulicami, na których są jeszcze ostoje po pruskich orłach, Hindenburgach i „führerach” — maszerują harcerze, wyśpiewując gromko, że aż chce się pójść za nimi, że gromadami po lekacjach wypada młodzież, napełniając miasto gwarem mowy polskiej, że widzi się dzieciaki polskie, dla których Kładzko będzie miastem najdroższym na świecie — bo miastem dzieciństwa.

To najważniejsze, że w „stolicy hrabstwa Glatz”, w mieście, gdzie Polacy byli niewolnikami w czasie wojny, rozwijały się polskie demokratyczne partie polityczne i organizacje, i stanęły tu mocno.

Z CAŁEJ POLSKI...

Ludność miasta pochodzi ze wszystkich stron Polski, o czym świadczą zresztą sklepy w rynku, wyglądające jak stoiska na wystawie „Cała Polska w sztuce gastronomicznej”. Lwowianka, Krakowianka, Łowczanka i t. p. brzmią nazwy barów, restauracji i sklepów spożywczych. W restauracjach ceny niższe niż we Wrocławiu lub Warszawie. Daje się odczuwać brak jarzyn i owoców.

Na razie sprawa apropracji nie przedstawia się źle, lecz pozostawienie Niemców na miesiące wiosenne byłoby w skutkach katastrofalne. W pow. kładzkim jest 90 tys. Niemców, większość nie pracuje, a wszyscy jedzą. Dla Kładzki nie ma w tej chwili ważniejszego problemu, jak usunięcie jak największego Niemców. Wiece w sprawie wysiedlenia Niemców stały się żywiołowymi manifestacjami.

W ATMOSFERZE PRACY

W Kładzku mniej się bleda nad plagą szarobru, a za to więcej poświęca się uwagi nie tyle wywozującym węzłkami czy tłumoczkami, ile „uzbrojonym” samochodami i zabezpieczonym delegacjami.

Dzięki bezwzględnej postawie wobec szabrowników starosta Barchacza, w Kładzku panuje atmosfera pracy i normalnego życia.

Jeszcze dla uzupełnienia obrazu miasta trzeba dodać, że wieczorem można pójść do kina „Warszawa” i zobaczyć „W elki Walc”, film, który od Lublina potrafił mnie wszędzie dość gnąć. Jest teatr amatorski i dowcip miejscowe radości i żale. „Płynie płynie płynie... jak dopłynię ginie” — to piosenka nie o Wisłocie, a... o Unrze.

Jeszcze o piosenkach.

Warszawa w piosence Harrisa morderzana jest nawet w Kładzku słyszałam raz, jak chciał grać jej Niemiec tylko zastrzegł, żeby nikt nie tańczył bo uważa, że jest ona u nas tak jak „Deutschland über alles” — u nich.

Zofia Wójciewicz

Podziemna fabryka w Sulęcynie złustrowana przez Komisję Min. Przemysłu

W związku z podawanym w prasie, sensacyjnym odkryciem pod Sulęcynem, podziemnej fabryki niemieckiej, wyposażonej w najnowsze maszyny dla produkowania części samolotowych, śmigłówek, bron jakoteż obuwia — Centralny Zarząd Przemysłu Metalowego, Ministerstwo Przemysłu, wyjaśnia, że jeszcze we wrześniu ub. r. po otrzymaniu wiadomości od miejscowych Władz Przemysłowych — zarządził komisyjne zbada-

nie tegoż podziemnego obiektu.

Komisja Ministerstwa Przemysłu do-

konała oględzin części powyższego obiektu przemysłowego, umieszczonego w tunelach — dawniej przez polską niemiecką lini obronnej koło Sulęcyna, w tzw. „OST-WALD” — zresztą niewykonanej na skutek zmian koncepcji strategicznej w r. 1932.

Stwierdza się, że fabryka ta jest obecnie pozbawiona maszyn, pozostał tylko nieliczny materiał instalacyjny oraz złom, półfabrykaty, które będą wykorzystane.

Kto wie o działalności zbrojnej niemieckiego w Częstochowie

W dniu 19 lutego b. r. rozpocznie się przed Specjalnym Sądem Karnym w Warszawie na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozprawa przedwio Heimrichowi Kösterowi-Kostorzowi, funkcjonariuszowi policji niemieckiej „Schutzpolizei” w stopniu „hauptwachmeistera”.

W miesiącu czerwcu i lipcu 1943 r. w Częstochowie dokonywano likwidacji t. zw. małego „ghetta”. Do akcji tej został wyznaczony specjalnie zamierzony niemiecki Heimrich Köster. Kierował on akcją likwidacyjną i osobiście dokonywał egzekucji. Köster przyznał się do pozabawienia życia około 300-tu osób, w tym starców, kobiet i dzieci.

Ustalenie powyższych okoliczności na-

trafiło na pewne trudności ze względu na to, że przy życiu pozostało tylko kilka osób, które były świadkami zbrodniczych czynów Köstera.

W związku z powyższym, wiceprokurator Specjalnego Sądu Karnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z siedzibą w Częstochowie wzywa wszystkie osoby, które by posiadały jeszcze konkretne informacje o zbrodniczej działalności Köstera do podania informacji, ewentualnie zgłoszenia się do prokuratury Specjalnego Sądu Karnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ekspozytura w Częstochowie — Częstochowa, ul. Sobieskiego 7, pokój 206, gmach Starostwa Powiatowego.

Pomoc Związków Zawodowych dla zdemobilizowanych żołnierzy W. P.

Na posiedzeniu Prezydium Komisji Centralnej Związków Zawodowych zapadła m. in. uchwała, dotycząca stanowiska KCZZ odnośnie udzielania pomocy przez Związki Zawodowe zdemobilizowanym żołnierzom W. P.

W związku z powyższym Komisja Centralna Związków Zawodowych wydała instrukcje Okręgowym Komisjom i Zarządom Głównym Związków Zawodo-

wych o obowiązku dopóki, by dekret z dnia 10 sierpnia 1945 r. o zatrudnieniu przy zakładach pracy 5 proc. zdemobilizowanych żołnierzy W. P. był przez te zakłady pracy przestrzegany.

Jednocześnie KCZZ wydała polecenie OKZZ i Zarządom Głównym, by ściśle współpracowały z odpowiednimi ekspozyturami Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza.

UNRRA pomaga ale niedostatecznie

Dostawy nie rozwiązują zagadnienia apropracji

Poczynając od września ub. r. większość transportów UNRRA nadchodzi drogą morską przez Gdynię i Gdańsk. Do 1 grudnia przybyło do Gdańska i Gdyni 60 statków, t. j. po 20 statków miesięcznie. W grudniu stwierdziliśmy, że było już znaczny stępienie, nadeszło bowiem w tym miesiącu 37 statków. Łącznie do 1 stycznia br. nadeszło ogółem 97 statków o pojemności 193.729 ton.

Jeśli chodzi o szybkość wyładowywania nadchodzących statków, to wykazuje ona stały wzrost, czego dowodem jest fakt, że do 1 grudnia wyładowywano przeciętnie po 1.537 ton na dobę, a w grudniu cyfra ta wzrosła do 2.579 ton. Z wyżej wymienionej ilości skierowano do 1 stycznia br. do magazynów wojewódzkich 127.783 ton ładunku w postaci żywności, artykułów odzieżowych oraz innych niezbędnych dla odbudowy gospodarczej kraju artykułów, jak: narzędzia, maszyny, surowce, nawozy, nasiona etc.

Rozdział żywności na poszczególne województwa jest dokonywany w ramach ogólnego planu żywienia z u-

względnieniem zapasów żywności, stanu zatrudnienia oraz stopnia użyteczności pracy wykonywanej przez poszczególne grupy ludności. Stosunkowo największą żywności z darów UNRRA otrzymały więc okręgi przemysłowe, których produkcja rolna nie wystarcza na wyżywienie ludności nierolniczej i których praca w obecnym okresie odbudowy życia gospodarczego kraju posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla Państwa, jak np. przemysł węglowy, metalurgiczny, włókienniczy etc.

Dostawy żywności UNRRA, aczkolwiek są niewątpliwie dużą pomocą w zaopatrzeniu ludności pracującej, ze względu jednak na ich szczupłe rozmiały w stosunku do naszych potrzeb, nie rozwiązują zagadnienia apropracji kra-

ju. Tłuszcze UNRRA np. pokrywają zaledwie 3 proc. zapotrzebowania, czekolada — 2 proc., konserwy — 20 proc., mleko w proszku — 40 proc. etc. Wyjątek stanowi herbata, która pokrywa 100 proc. zapotrzebowania i kawa ziarna, której zapasy umożliwiły pokrycie 50 proc. zapotrzebowania.

KOLEJE CORAZ LEPIEJ SŁUŻĄ ODBUDOWIE

Wywiad z ministrem komunikacji inż. Rabanowskim

Po jesiennym okresie wielkich trudności nastąpiła obecnie poprawa w pracy transportu kolejowego. Dla uspokojenia bardziej jasnego obrazu stanu Polskich Kolei Państwowych zwrócił się po bliższe informacje do ministra komunikacji, inż. Rabanowskiego.

— Jak pan minister ocenia poprawę, która nastąpiła w kolejnictwie? Czy ma ona charakter trwały?

— Na pytanie to mogę odpowiedzieć twierdząco. Mamy już za sobą okres najcięższy i znaczna poprawa, jaka zaszła przede wszystkim w ruchu towarowym,



ma wszystkie cechy trwałości. Jest ona najbardziej widoczna w przewozach węgla. Dość powiedzieć, że trzy miesiące temu załadunki węgla stały na poziomie 30—40 tysięcy ton dziennie. Obecnie na torach normalnych załadunek dzienny osiągnął przeciętnie 85 tysięcy ton, z czego na dyrekcję katowicką przypada około 77 tysięcy ton. Wywoziemy obecnie codziennie z dyrekcji katowickiej, po zaspokojeniu potrzeb przemysłu śląskiego, do 60 tysięcy ton węgla.

Chcę przy okazji jeszcze raz obalić fałszywą legendę, rozpowszechnianą przez koła reakcyjne, jakoby większa część naszego węgla szła do Rosji. Wywóz węgla do Związku Radzieckiego, w zamian za który otrzymujemy niezbędne dla naszego przemysłu surowce i maszyny, idzie w głównej mierze po szerokotorowej, specjalnej magistrali oraz radzieckim taborze. Po normalnym torze wywozimy do Związku Radzieckiego tylko około 150 tysięcy ton węgla miesięcznie, co w minimalnej mierze tylko obciąża nasz transport.

O poprawie, jaka zaszła w kolejnictwie, może świadczyć to, że pokryliśmy zapotrzebowanie Przemysłu Węglowego na wagony w styczniu w 115%. Kolej może ładować do nastania akcji siewnej 10 tysięcy wagonów dziennie. Ładujemy zaś dziennie 8.400 wagonów, w tym 4.400 węglarek.

Wzrosły również zapasy węgla na kolejach. Zapasy te przedstawiają już obecnie pokazną ilość 97 tysięcy ton, co przy rozchodzie węgla na dobę w ilości 15—18 tysięcy ton stanowi już soba 6-dniowy zapas. W rozchodzie tym uwzględniony jest również deputat węglowy, wydawany kolejarzom, w ilości 300 kg miesięcznie. Deputat wydawany jest we wszystkich dyrekcjach, które osiągnęły więcej niż 3-dniowy zapas węgla.

Gospodarka węglowa na kolejach stała się bardziej ekonomiczna, ilość kradzieży węgla spada radykalnie. W dyrekcji poznańskiej w ogóle nie ma kradzieży, na najtrudniejszym szlaku Piotrków — Warszawa też zostały one opanowane.

— Jaką drogą osiągnięto tak wydatną zmianę na lepsze?

— Osiągnęliśmy ją dzięki zespolonemu wysiłkowi wszystkich ludzi, oddanych sprawie polskiego kolejnictwa, dzięki wysiłkowi uświadomionych kolejarzy i działaczy partyjnych politycznych. Skupionych w nadszyczej komisji dla spraw kolejowych. Muszę stwierdzić, że element kolejarski jest bardzo dobry, dobry jest również nasz aparat kierowniczy, do którego wprowadziliśmy w wielu ludzi z dołu. Główną przeszkodą były dotychczas stare nawyki, wynikające z przedwojennych warunków pracy. Przed wojną koleje posiadały stosunkowo bardzo liczny tabor, a

nasza ówczesna gospodarka, dławiona kartelami i kryzysem, nie stawiała kolejom zbyt wielkich zadań. Możliwości transportu raczej wyprzedzały potrzeby gospodarce. Obecnie stosunek ten się odwrócił. Szybki, burzliwy — można powiedzieć — rozwój naszego narodowego przemysłu postawił bardzo wysokie wymagania wobec kolei, którym sprostać mogliśmy tylko, wykorzystując do maksimum każdy wagon. Ludziom, wychowanym w warunkach nadmiaru taboru trudno było przenieść się na pracę w obecnych warunkach, gdy cierpiemy na brak parowozów i wagonów. Tę rutynę, to kurczowe trzymanie się starych formułek musieliśmy przełamać.

Główny nacisk położyliśmy na planowanie przewozów i ścisłą kontrolę wykonania ustalonego rozkładu jazdy. Rozwinięliśmy szeroką akcję polityczną wśród kolejarzy, zastosowaliśmy system premii za terminowy spływ węglarek. W toku tej akcji wzrosła dyscyplina pracy na kolei i zrodził się wśród kolejarzy ruch współzawodnictwa w pracy, który dał doskonałe rezultaty.

Pomogło nam również to, że mamy lekką zimę i że w międzyczasie wykonano szereg robót o charakterze inżynierskim, że odbudowano częściowo urządzenia i warsztaty kolejowe, co w rezultacie przyczyniło się do zwiększenia taboru.

Wielkie zasługi w usprawnieniu kolejnictwa ma też i przemysł. Pomógł nam bowiem bezpośrednio w remoncie parowozów i wagonów, jak również przez przyspieszenie dostarczania nowych jednostek taboru i przez zaopatrzenie naszych warsztatów w obrabiarki. Stosunki, łączące nas z przemysłem, są jak najlepsze i pozbawione wszelkiego biurokratyzmu.

— Czy usprawnia się również ruch pasażerski?

— Potrzeby życia gospodarczego zmusiły nas do kładzenia szczególnego nacisku na usprawnienie ruchu towarowego. Obecnie, po osiągnięciu rezultatów na tym odcinku, możemy znów oddać pierwszeństwo ruchowi osobowemu.

W ruchu pasażerskim są jeszcze niedociągnięcia, ale nie ma już tego skandalicznego stanu, jaki istniał przed kilkoma miesiącami. W grudniu koleje przewiozły 12 milionów pasażerów, przed wojną przeciętnie przewożono 17 milionów pasażerów miesięcznie. I w ruchu osobowym więc kolej coraz lepiej wypełnia swe zadanie.

Muszę jednak zwrócić uwagę, że kultura naszych pasażerów pozostawia je-

szcze wiele do życzenia. Pasażerowie skarżą się często, że wagony są bez szyb. Chcę stwierdzić, że wszystkie wagony zostały dwukrotnie całkowicie oszkłone. Niestety pasażerowie wybijają i wycinają szyby. W pociągu, który przebył swą trasę tam i z powrotem, brak przeciętnie 80 szyb. W związku z tym zmuszeni jesteśmy zabijać okna dyktą, zostawiając małe szybki.

Pasażerowie skarżą się też na postoje. Jest w tym niewątpliwie i wina kolei i my energicznie zwalczamy nieumotywowane postoje i opóźnienia. Pragnę jednak zwrócić uwagę na takie fakty, na szczęście coraz rzadsze, jak wycinanie wężów hamulcowych z pociągów, mających automatyczne hamulce. Tego rodzaju szkodnictwo nie wpływa — rzecz jasna — na usprawnienie ruchu pociągów i walczyć z podobnymi objawami winno całe społeczeństwo.

Przy okazji chcę też poruszyć sprawę łapownictwa na kolei. My wiemy, że ta plaga istnieje i wydałszy jej bezlitosną walkę. Ale czemu ci, co się skarżą, płacą łapówki, zamiast donieść o tym odpowiedniej władzy? Również i na tym odcinku mamy prawo liczyć na pomoc społeczeństwa.

— Jakie są najbliższe perspektywy transportu kolejowego?

— Z nadejściem robót wiosennych i rozpoczęciem ruchu budowlanego kolej stanie przed nowymi trudnymi zadaniami. Musimy również przewidzieć dalszy wzrost przewozów węgla i towarów UNRRA. Do tych nowych zadań koleje przygotowują się zarówno od strony organizacyjnej, jak i przez szybsze tempo odbudowy zniszczeń. Jak szybko odbudujemy obecnie koleje, pragnę zilustrować na przykładzie tunelu pod Miechowem, o długości 768 m. Po pierwszej wojnie światowej odbudowa tego tunelu trwała pięć lat. Obecnie wspólnym wysiłkiem kolejarzy i Armii Czerwonej tunel był zdany do użytku po 24 dniach, a w maju b.r. będzie on kompletnie odbudowany.

Państwo łoży coraz większe sumy na odbudowę kolei. W 1945 r. kredyty na odbudowę wyniosły 1.269 milionów zł. Na pierwszy zaś kwartał b.r. kolej otrzymała 878 milionów zł na inwestycje. Dużą przeszkodą jest brak niezbędnych materiałów, w pierwszym rzędzie drewna. Staramy się zaradzić temu przez szerokie stosowanie betonu, jako materiału zastępczego. Przed nami są jeszcze wielkie trudności. Nie wątpimy jednak, że wysiłkiem i pracą ogółu naszych pracowników pokonamy je. Polskie koleje państwowe będą coraz lepiej służyć odbudowie kraju.

60 tys. zniszczonych gospodarstw otrzymało kredyty na odbudowę

(M) Gospodarstwa w ejskie, znajdujące się na terenach najbardziej zniszczonych wskutek działań wojennych, głównie gospodarstwa, leżące nad Narwą, Wsłą i Wsłoką, otrzymały specjalne kredyty, wyznaczone przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów i przeznaczone na odbudowę.

Akcja odbudowy obejmie 60 tysięcy zniszczonych gospodarstw z terenów 23 powiatów. Wykorzystany będzie głównie

miejscowy materiał budowlany, co znacznie obniży koszty transportu. Ministerstwo Leśnictwa wydzielił półtora miliona m. sześciu, drzewa na piu. Cegłę, glinę, pustaki, beton, kamień i lekką beton będzie się w marę możliwością produkować na miejscu. Przy budowie w pierwszym rzędzie pracować będą właściciele gospodarstw i ich rodziny. Obiekty, budowane z materiałów ogniotrwałych, będą korzystały z większych kredytów państwowych.

Robotnicy — wynalazcami

Pożyteczne inowacje zgłoszone do Urz. Patentowego

Według danych Urzędu Patentowego R. P. zgłoszono w okresie od początku r. 1945 po dzień dzisiejszy — 92 wynalazki w dziedzinie przemysłu metalowego. Na wynalazców składają się nie tylko inżynierowie, profesorowie i technicy, ale również robotnicy, majstrowie oraz rzemieślnicy, którzy stanowią 35% wynalazców.

Wynalazczość wkracza we wszelkie dziedziny przemysłu metalowego.

Między innymi zgłoszono następujące wynalazki: elastyczne koła tarczowe koci do centralnego ogrzewania, sposób do wytwarzania metalowych palników karbowych, urządzenie do walcowania a płynnego metalu, Urządzenie do otrzymywania kształtowników. Zderzak do lokomotyw lub wagonów. Ulepszenie produkcji rur bez szwu, Urządzenie

do odlewania wrowego tasem i prętów walcownia żelaza cienkiego i drutów. Walec do krosna. Hamulec do wag kolejowych samochodowych. Umocowanie szyny kolejowej. Cylinder snuśoidalny. Wózek składany. Napęd przenośnika. Urządzenie do sortowania węgla. Samoczynna pedałowa Kopaczka — zbieraczka do kartofli. Urządzenie do wykonania zamków błyskawicznych. Osłona w komorze paleniskowej kotłowej. Sposób wyrobu zawias składanych. Sposób wytwarzania na zimno stał utwardzonej. Kłapa przedmuchowa dla wielkiego pieca itd.

Urząd Patentowy R. P. w Warszawie ul. Lwowska 15 udziela zainteresowanym wynalazcom wskazówek do sporządzenia opisów oraz rysunków, dołączanych do podań o udzielenie patentu.

KRONIKA ODBUDOWY

Gdańsk

ODBUDOWA LINII ENERGETYCZNEJ GDAŃSK — ELBLĄG. Z inicjatywy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego przystąpiono w Gdańsku do remontu słupów wysokiego napięcia (60 tys. v.) na linii Gdańsk — Elbląg. Nowa linia energetyczna umożliwi normalną pracę w portach, na fabrykach i zakładach przemysłowych tego okręgu.

AKCJA WYDOBYWANIA ZATOPIONYCH KUTRÓW. Morski Instytut Rybacki od dłuższego czasu przeprowadza prace, związane z wydobywaniem zatopionych kutrów rybackich. Ogółem wydobyto 33 kutry, w tym 8 na Helu, 7 we Władysławowie, 6 w Kołobrzegu, 4 w Nowym Warpnie, 2 w Gdańsku, 2 w Gdyni, 2 w Derlowie, 1 w Spewowie (koło Gdańska) oraz 1 w Orłowie. Kutry poniemieckie są przekazywane spółdzielcom rybackim, natomiast kutry należące do Polaków są oddawane prawem tym właścicielom.

Poznań

PRODUKCJA SUPERFOSFATÓW. W Luboniu pod Poznaniem znajdują się największe tego rodzaju w Europie zakłady chemiczne „Roman Maj” produkujące sztuczne nawozy. Niedawno zakłady przystąpiły do produkcji superfosfatów. Fabryka poniosła podczas wojny olbrzymie straty zarówno w budynkach, jak i urządzeniach technicznych, sięgające sumy 1.750 tysięcy złotych (według wartości przedwojennej). Zakłady zostały odbudowane i wyremontowane jedynie dzięki wielkiemu wysiłkowi i ofiarności robotników, którzy pracowali często po 36 godzin bez przerwy. Obecna produkcja będzie wynosić 33 wagony superfosfatu dziennie. Ilość ta nasyci w zupełności nasz rynek rolniczy.

Zakłady są zaopatrzone w surowiec, który w ilości 50 tysięcy ton koncentratów apatytowych przybył w ramach umowy handlowej ze Związku Radzieckiego.

Katowice

REKORDOWA WYSYŁKA WĘGLA. Wzrost załadunku węgla na kopalniach w obrębie okręgowej dyrekcji PKP Katowice, szczególnie daje się zauważyć w miesiącu bieżącym. Przeciętny dzienny załadunek węgla wynosi około 74 tysięcy ton. Z terenu G. Śląska wychodzi 56 do 58 pociągów węglowych dziennie. Do swojego rodzaju rekordu należy wysłać w ciągu jednego dnia (miedzieli) 62 pociągów węglowych.

Budgoszcz

PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH DOCHODU Z GRZYBÓW. Zborem grzybów w Lasach Państwowych na Pomorzu zajmowała się w roku ubiegłym spółdzielnia „Las”. Oprócz grzybów spóldzielnia zbierała jagody, ziola oraz wszelkiego rodzaju użytki leśne, 60% dochodu zostało przeznaczone na cele społeczne. W związku z tym pół miliona złotych przeznaczyła spóldzielnia na zapomogi dla wdów i sierot po zamordowanych lub zmarłych podczas okupacji leśnikach.

3.602 robotników

na stanowiskach kierowniczych

W roku ubiegłym wysunięto na kierownicze stanowiska 3.602 robotników. Najwięcej robotników wysunięto w przemyśle węglowym — 1.734, następnie w przemyśle włókienniczym — 652.

Dalej idzie przemysł hutniczy — 473, przemysł chemiczny — 265, budowlany — 198, metalowy — 103 robotników. 243 robotników, absolwentów kursów Ministerstwa Przemysłu, zostało skierowanych na cały szereg innych odpowiedzialnych stanowisk.

Praca w rafineriach

W ostatnim kwartale ub. r. w rafineriach naszych w Jedliczu, Gliniku Marzypolskim w Czechowcach, Trzebniu i Lgocie było zatrudnionych ogółem 2.319 robotników Rafineria w Jasielcu znajduje się obecnie w remoncie. W okresie ostatnich trzech miesięcy ub. r. przerobiono w rafineriach 28.310 ton ropy oraz 8.369 ton półproduktów, co wyniosło 126,8 proc. planu.

Na terenie kraju wyprodukowano ogółem 4.050 metrów sześciennych zatrudniając przy tej pracy 8.716 robotników.

Wydobyto 27.511 ton ropy (101,7 proc. planu), 41.585 m sześć gazu (136,3 proc. planu) oraz 686,9 ton gazoliny (118 proc. planu).

Fundusz Stypendialny „Głosu Ludu”

W odpowiedzi na inicjatywę naszego pisma w sprawie utworzenia funduszu stypendialnego do Redakcji wpłynęły następujące kwoty:

- Wicemin. Bienkowski zł 1.000.—
- Wicemin. inż. Rumiński zł 1.000.—
- Dyr. Dep. Ekonom. płk Szyr zł 1.000.—
- Wicemin. Wolski zł 1.000.—
- Dyr. Wyd. Person. Pomorski zł 1.000.—
- Red. „Walki Młodych” zł 2.000.—
- Komitet Zw. Zaw. Frac. Społ. zł 1.500.—

W następnych numerach będziemy podawali kolejno dalsze wpłaty.

Otrzymałszy szereg listów w sprawie przydzielania stypendiów. W odpowiedzi komunikujemy, że listy te przekazane są do terenowej komisji stypendialnej. Petenci winni po przyznaniu im stypendia ew. informacje, dotyczące ich podania, zwracać się do lokalnych organizacji A.Z.W.M. „Zycie”.

GŁOS SPORTOWY

„Warta” (Poznań) - Bos

W nadchodzącą niedzielę, w dniu 17 b.m., będziemy świadkami niezwykle interesującego spotkania pięciorazowego pomiędzy drużyną „Warty” poznańskiej, a zespołem KS. BOS (W-wa).

Będzie to mecz rewanżowy. Pierwsze spotkanie rozegrane w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem „Warty” w stosunku 10:6. Było to jednak w tym okresie, gdy boksy stołeczny dopiero budził się do życia. Zawodnicy byli bez treningu, bez rutyny i bez kondycji.

W wadze muszej Patora (BOS), wygrał wówczas z Kordylewskim, Szadkowskim zował w wadze koguciej z Kozłkiem II, Mozdrzyńskim zaś nie rozstrzygnął walki z Rogalskim, Łukasiewiczem mając przez 3 rundy przewagę, przegrał pierwszy raz w życiu przez K. O. z Vogtem. Warszawianin niespodziewanie nadział się na cos. Majewski przegrał z Jareckim, Ozarek w wadze średniej ze Sobczakiem, Drabkowski zaś znokautował Szymurę.

Obecnie skład BOS-u jest bezsprzecznie dużo silniejszy. Mocnym punktem stała się waga średnia, gdzie walczyć będzie Kolczyński. Cały zespół znacznie podciągnął swój poziom. Zawodnicy, walczący z szansami na dobry wynik, w dodatku przy swojej publiczności, dadzą z siebie wszystko, aby spotkanie wygrać. Dlatego mecz zapowiada się niezwykle interesująco.

Początkowo Bureau Prezydjalne K. R. N. dało zezwolenie na rozegranie tych zawodów w sali „Romy”. Później jednak pozwolenie cofnięto i mecz odbędzie się w dużej sali Polskiej YMCA Konopnickiej 6, o godz. 11-ej (podobno punktualnie).

„Warta” przyjeżdża może w trochę słabszym składzie, gdyż kilku jej zawodników jest „cokolwiek” rozbitych po wyprawie czeskiej.

BOS ma więc większe szanse, może nie na zwycięstwo, ale na dobry wynik.

Walczyć będą następujące pary: Waga musza: Patora (BOS) — Dominiak (W);

Waga kogucia: Szadkowski (BOS) — Wyrski (W);

Waga półkogucia: Łukasiewicz (BOS) — Rogalski (W);

Waga lekka: Majewski (BOS) — Kozłówek I (W);

Waga półśrednia: Więch (BOS) — Jarecki (W);

Waga średnia: Kolczyński (K. S. — Grochów) — Stróżyński (W);

Waga półciężka: Kostrzewa (BOS) — Szymura (W);

Waga ciężka: Drabkowski (BOS) — Klimecki (W).

Teoretycznie szanse na wygraną posiadają tylko: Patora, Szadkowski i Kolczyński.

Dla „Warty” pewnymi punktami są Kozłówek, Szymura i Klimecki. W pozostałych 2 wagach, a więc w półkoguciej i w półśredniej, stawiać można na poznańców. „Ale bokser bije, a Pan Bóg cuda czyni...” Niespodzianki są zawsze, nie wyłączając ringu. My typujemy na zmnio 10:6 dla „Warty”. Na „goraco” zaś 9:7, również dla „Warty”. Chyba wiecej nie można marzyć... (D)

To i owo w sporcie

Międzyszkolne pływackie zawody odbędą się w niedzielę, o godz. 11-ej na pływalni Polskiej YMCA. Będą one i rewią sprawności pływackiej warszawskiej młodzieży szkolnej.

„Spółem” zespół koszykarzy satkarczy (męski żeński) weźmie udział w dniu 17 b.m. w turnieju piłki ręcznej w Łodzi.

K. S. „Polonia” (Warszawa) zawadam a, że na zebraniu, odbytym w dniu 10 lutego b. r., uchwalono wznowić działalność wszystkich sekcji czynnych w roku 1939. Sekretariat Klubu mieści się przy ul. Wspólnej 35 m. 1. Przyjmuje zgłoszenia członków oraz zapisy nowostępujących we wtorki, czwartki i soboty, godz. 16 — 18.

W Bańskiej Bystrzyce na międzynarodowych zawodach narcyarskich o mistrzostwo Czechosłowacji, obok Polaków startować będą Francuzi i Austriacy. No i naturalnie gospodarze — Czesi. Ogółem około 1.600 zawodników.

F. T. C. (Budapeszt) i „Sparta” (Praga) wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych 40-lecia istnienia „Cracoviaków” i „Wisły” (w maju b. r.).

Węgry — Austria 8:1. Spotkanie w hokeju lodowym reprezentacji Węgier i Austrii, zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 8:1 (3:0, 2:1, 3:0). Węgrzy znacznie poprawili poziom swej gry.

Niels Sorensen (Dan'a) jest najlepszym lekkoatletą w Danii. Jego wyniki są następujące: 400m. — 47,6 sek.; 800 m. — 1:48,9; 1.000 m. — 2:23,6.

Film „Odbudujemy Warszawę” w Nowym Jorku

Uniwersal News Reel Company wyświetla obecnie w 5 największych kinach Nowego Jorku film „Odbudujemy Warszawę”. Film ten już w pierwszym tygodniu oglądało ok. 100.000 osób.

POCZYNAJĄC OD 1 STYCZNIA 1946 R. CENA NOMINALNA „GŁOSU LUDU” WYNOŚI 2 ZŁ. ŻĄDANIE PRZEZ SPRZEDAWCÓW WYŻSZYCH CEN JEST NADUŻYCIEM. W PRENUMERACIE ZAMAWIANEJ BĄDZ BEZPOŚREDNIO W NASZEJ ADMINISTRACJI, BĄDZ ZA POŚREDNICTWEM URZĘDÓW POCZTOWYCH „GŁOS LUDU” KOSZTUJE 45 ZŁ MIESIĘCZNIE.

Tow. Tadeusz Jurek

Członek Polskiej Partii Robotniczej, Członek Rady Zakładowej Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy, zginął od bandyckiej kuli NSZ-tu w dniu 13 lutego 1946 roku podczas pełnienia obowiązków służbowych. Przeżył lat 28. Cześć Jego pamięci!

Oddział Zw. Zaw. i Rada Zakładowa Wodociągów i Kanaliz. m. st. Warszawy
Koła PPR i PPS Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy

Uroczystości żałobne odbędą się w Świątlicy Stacji Filtrów, ul. Koszykowa 81 w dniu 19 lutego 1946 r. o godz. 10 rano, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Ministerstwo Poczty i Telegrafów ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 200 000 szt. izolatorów porcelanowych, 650 000 szt. izolatorów szklanych. Przetarg rozpocznie się w dniu 6.III. r. b. o. godz. nie 10-ej w Wydziale Zasobów Ministerstwa Poczty i Telegrafów w Warszawie przy ul. Ratuszowej 11, polej Nr 206. Do tego terminu t. j. do godziny 10-ej dnia 6.III dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych w zabezpieczonych kopertach opatrzonych napisem: „Oferta na dostawę izolatorów”.

Szczegółowe warunki dostawy formę i sposób składania ofert, wysokość formę i sposób złożenia wadium i kaucji, terminy rozpoczęcia i ukończenia dostawy zawarte są wzywaniu do składania ofert ogłoszonym w „Monitorze Polskim”, które otrzymać można bezpłatnie w Wydziale Zasobów M.P. i T. oddzielnie w godzinach urzędowych.

We wskazanym wyżej biurze zainteresowani mogą proz wzwania do składania ofert otrzymać warunki techniczne oraz wzory. Ministerstwo Poczty i Telegrafów zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu dostawcy bez względu na cenę zmniejszenia ilości dostawy, rozdziału jej między kilku oferentów oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyników.

Stosownie do ogłoszonego w Monitorze Polskim Obwieszczenia
MINISTERSTWA SKARBU
PAŃSTWOWEGO URZĘDU KONTROLI UBEZPIECZEŃ

REJESTRACJĘ POLIS ŻYCIOWYCH

sprzed 1 września 1939 r. przeprowadza

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH (PZUW)

Na terenie Województwa Warszawskiego rejestrację prowadzą następujące

Inspektorat Wojewódzki w Warszawie, Oddział Umownych Ubezpieczeń, AL. JEROZOLIMSKIE 55

- Inspektorat Powiatowy na pow. bielski Grodzisk ul. Kilińskiego 12
- Inspektorat Powiatowy na pow. ciechanowski i działowski, Ciechanów, ul. Piłńska 6
- Inspektorat Powiatowy w Garwolinie, ul. Budzińska 11
- Inspektorat Powiatowy w Gostyninie ul. Kułowska 10
- Inspektorat Powiatowy w Grójcu, ul. Piłsudskiego 34b
- Inspektorat Powiatowy w Lipnie ul. Sierakowskiego 1
- Inspektorat Powiatowy w Makowie ul. Kilińskiego 1
- Inspektorat Powiatowy w Mińsku Mazowieckim ul. Warszawska 7
- Inspektorat Powiatowy w Mławie Pl. 1 Maja 2
- Inspektorat Powiatowy w Ostrołęce ul. 26 Maja 7
- Inspektorat Powiatowy w Ostrowi Maz. ul. 3-go Maja
- Inspektorat Powiatowy w Płocku ul. Kościuszki 20
- Inspektorat Powiatowy w Płońsku Szosa Głinojecka, blok III
- Inspektorat Powiatowy w Pułtusku ul. Rynek 7
- Inspektorat Powiatowy w Przasnyszu ul. 3-go Maja 7
- Inspektorat Powiatowy w Raczynie ul. Parkowa 7
- Inspektorat Powiatowy w Rypinie Pl. Siemkiewicz, d. Banku Spółdz.
- Inspektorat Powiatowy w Sierpcu ul. Narutowicza 15
- Inspektorat Powiatowy w Sochaczewie ul. Śwież 27
- Inspektorat Powiatowy w Skołowie Podl. ul. Długa 58
- Inspektorat Powiatowy w Węgrowie ul. Gdańska
- Inspektorat Powiatowy na pow. włocławski i nieszwski, Włocławek, Pl. Wolności 16

Madeline Pauliac

PORUCZNIK

Lekarz Szpitala Francuskiego w Warszawie, odznaczona Złotym Krzyżem I stopnia PCK, zginęła tragicznie w wypadku samochodowym dnia 13 lutego 1946 r.

Nabożeństwo żałobne za spókoj duszy ś. p. Madeline Pauliac będzie odprawione w kościele PP. Wzytek w sobotę, dnia 16.II. b. r. o godzinie 11-ej, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Powązkowski.

OKRĘG WARSZAWSKI
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

ISTNIEJĄCY OD ROKU 1899 W WARSZAWIE

SKŁAD NASION

W. GARNUSZEWSKI

ZOSTAŁ OTWARTY

przy ul. NOWOGRODZKIEJ 37 (drugi dom od Marszałkowskiej)

Poświęcenie lokalu w dn. 9 lutego b. r. dopełnił Wielebny Ks. M. Wojewódzki, zastępca Proboszcza Parafii św. Barbary.

OGŁOSZENIA DROBNE

OBWIESZCZENIE. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po śmierci Władysława - Jana Michalskiego, właściciela nieruchomości warszawskiej Nr 7527 toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w Monitorze Polskim w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani w tym zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji.

JÓZEFA SACHSA inżyniera lat 38 przebywającego od 1.I 1941 r. do 1.9.1941 r. w Oświęcimiu poszukuje Zofia Krasnodębska — Ząbkowska 42.

JERZEGO BIAŁOCERKOWSKIEGO lat 25 wywiezionego 6.9.1944 r. z Pruszkowa do Dachau poszukuje Stefania Brań — Ząbkowska 42.

ARTKA z rodzicami i **GUSTAWA KORNBLUMA** poszukują Racheli i Wł. Kornblum. Zgłaszać się listownie Ambasada Polska w Moskwie, ul. Tołstoj 30; inż. Wł. Kornblum.

PISTYNERÓWNA Gusta i Blanka ze Lwowa poszukuje Szybek Warszawa. Niepodległość 217 m. 4.

Dnia 20.12.1945 w okolicy Poznania zagubiono prawo jazdy samochodowej II klasy nr 8868 na nazwisko Atlas Wawrzyniec Waclaw.

„CZYŚ POMÓGL ZDEMOBILIZOWANEMU?”

Ofiary przyjmuje Zarząd Główny T-wa Przyjaciół Żołnierza, Targowa 63 oraz wszystkie urzędy pocztowe, konto PKO I-292.

UWAGA GARBARZE! Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Skórzanego — Sekcja Garbarzy — zawiadamia, że dn. 17.2.46 r. o godz. 10 rano w fabryce Temfer ul. Okopowa Nr 78 odbędzie się pierwsze w Odrodzonej Polsce, walne zebranie garbarzy, celem omówienia ogólnej sytuacji w przemyśle garbarskim.

SZKOŁA DYPLOMATYCZNO KONSULARNA przy Ministerstwie Spraw Zagranicznych Al. Szucha 23 poszukuje biegłego stenotypistki. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Szkoły.

SPIEWU SOŁOWEGO najlepszą włoską metodą Professor Langer Emilia Plater 30-12.

PAPIER Z ROLI NA ARKUSZE na specjalnej maszynie bez odników przekrawa Warszawska Fabryka Papieru Impregnowanego Leszno 138-140.

DZIEŃ WARSZAWY

POGODA

Biurowo Informacji Meteorologicznych portów lotniczych „Lot” komunikuje:



Wczoraj notowano pogodę pochmurną i mglistą z opadami w postaci śniegu i śniegu z deszczem. Na Pomorzu wystąpiły w godzinach popołudniowych przejaśnienia. Temperatura dnem wynosiła +4 st. na zachodzie i północy i 0 st. na pozostałym obszarze kraju.

Dzisiaj będzie zachmurzenie zmienne z większymi przejaśnieniami. Opady w postaci deszczu wystąpią przeważnie w południowych dzielnicach Polski. Temperatura po nocnym spadku do -2 st. wzrośnie dnem do +6 st. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry północne.

WIECZÓR ARTYSTYCZNY

W dniu 17 lutego (niedziela) o godzinie 18-ej odbędzie się w sali „Roma” wieczór artystyczny p. t. „Piosenka do serca”.

ZEBRANIE ESPERANTYSTÓW

W niedzielę 17-go o godz. 10-ej w lokalu przy Al. Pryjaciół 9 odbędzie się pierwsze po wojnie organizacyjne zebranie esperantystów zamieszkałych w Warszawie i okolicy.

Na porządku obrad: nadesłane pozdrowienia z zagranicy, wybór zarządu Oddziału warszawskiego, plan pracy.

POŚWIĘCENIE KLINIKI LARYNGOLOGICZNEJ

W szpitalu Dzieciątka Jezus przy ul. Nowogrodzkiej 59 odbyło się poświęcenie odremontowanej kliniki laryngologicznej. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Rządu, z ministrem zdrowia dr. Litwinem na czele, oraz przedstawiciele władz akademickich. Po zakończeniu uroczystości goście oprowadzani przez kierownika kliniki, prof. Dobrzańskiego, zwiedzili odnowiony zakład.

PRZEDŁUŻENIE KOMUNIKACJI DO RYBIENKA

W celu umożliwienia pracownikom, za mieszkającym na odcinku Tuszcz — Rybienko, dojazdu do Warszawy oraz powrotu do domu, pociągi podmiejskie, kursujące dotychczas na odcinku Warszawa Wileńska — Tuszcz, od dnia 15 lutego przedłużone zostały do stacji Rybienko. Odjazd pociągu z Warszawy Wileńskiej pozostaje bez zmian, t. j. 16.10. przyjazd do stacji Rybienko o godz. 18.42. Odjazd ze stacji Rybienko o godz. 4.20, przyjazd do Warszawy godz. 7.20.

POLSKIE TOWARZYSTWO BADAŃ NAUKOWYCH GRUŻLICY

W dniu 13 lutego o godz. 17-ej w sali wykładowej Ministerstwa Zdrowia odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa Badań Naukowych Grużlicy. W zebraniu wzięli udział Fczni przedstawiciele świata lekarskiego.

EKSHUMACJE W LUTYM

Miejski zakład pogrzebowy przystępuje do dalszych ekshumacji na terenie dzielnic Powiśle w czworoboku ulic: Krakowskie Przedmieście, Karowa, do Wybrzeża Kościuszkowskiego, Wybrzeże Kościuszkowskie, Wioślarska, Sołec, Zagórna, Górnośląska, Wiejska, Książęca, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście, Karowa.

W dalszym etapie nastąpi ekshumacja zwłok z dzielnicy Czerniakowa, a mianowicie terenu, objętego ulicami: Czerniakowska do Chełmskiej, Chełmska, Belwederska, Parkowa, Łazienki, Agrykola, Myśliwiecka, Fabryczna do Czerniakowskiej.

Osoby zainteresowane mogą uzyskać bliższe szczegóły w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym (Bagatela 10).

Miejski Zakład Pogrzebowy apeluje do obywateli, aby komunikowali, o znajdujących się grobach poległych, niezarejestrowanych przez Polski Czerwony Krzyż wskutek zatarcia śladów, a wadomych mieszkańcom dzielnic, objętych pracami ekshumacyjnymi.



Z wędrówek po warszawskich fabrykach

ROK PRACY PAŃSTWOWEJ FABRYKI KARABINÓW

Dnia 16 b. m. upływa rok od dnia ponownego uruchomienia Państwowej Fabryki Karabinów.

Rok temu na gruzach całkowicie zniszczonej przez okupanta fabrykę zebrało się 45 starych pracowników i postanowiło odbudować swój warsztat pracy. Wielka fabryka, zatrudniająca przed wojną 2.500 robotników, zarówno w czasie powstania, jak i w czasie popowstaniowym systematycznie wysadzana była przez Niemców w powietrze. Z budynków pozostało tylko 15 procent, a z maszyn 10 procent. Te 10 procent to 200 obrabiarek, przeważnie przestarzałych i wysortowanych, lub za ciężkich do transportu. Pozostałe 90 procent maszyn, Niemcy przed wysadzeniem fabryki wywieźli.

Dzisiaj po upływie roku od rozpoczęcia pracy pionierskiej tych 45 odważnych ludzi, idziemy obejrzeć wyniki ich wysiłków.

Wchodzimy na teren. Pierwszy blok, oddzielający fabrykę od ul. Dworskiej, stoi jeszcze spalony, ziejąc otworami okien i strasząc fantastycznymi pogięciami szynowych konstrukcji. Ten gmach frontowy nasuwa przechodniom myśli, że fabryka stoi bezczynna.

Odbudowa

Przekraczamy bramę i od razu widzimy, że jednak fabryka żyje. Wszędzie piasek, wapno, deski, cegła; tu i tam stoją wagoniki kolejki dowozowej. Z kilkunastu budynków fabrycznych kilka już świeci wesoło nowymi szybami i wyprawą. Kierujemy się do biura dyrektora już całkowicie odnowionego. Zastajemy dyrektora Grochulskiego i wicedyrektora Słupczewskiego.

Wicedyrektor tow. Słupczewski pracuje od 1926 roku na terenie fabryki; obecnie wraz z dyrektorem Grochulskim pracują od pierwszego jej uruchomienia. Dyrektor opowiada o owych pierwszych dniach pracy; pomagają mu w tym przewodniczący nad zakładowych tow. Krawczyk Henryk i tow. Drozdowski, administrator fabryki — stary pracownik, pracujący w niej od 28 roku. Wszyscy oni mówią z dumą i wzruszeniem o pierwszych dniach

odbudowy jak ludzie, którzy przewyciężyli wielki trud dla umiłowanego celu. Nie było wody, elektryczności, gazu. Przed zniszczeniem fabryka miała własną stację wodną i wieżę ciśnienia, teraz musieliśmy połączyć się z miejskimi wodociągami — informują nas rozmówcy. Ponadto elektrownia w tych pierwszych dniach dopiero się odbudowała, więc uruchomiliśmy własne dynamo.

Pierwszą pracą fabryki było odkucie z bloku żelaza młota kawalskiego. Następnie tymże młotem zaczęliśmy wykonywać młotki do rozbijania gruzu, oczyszczenia cegły i inne narzędzia. W tym czasie byliśmy pierwszym i jedynym dostawcą SPB. W końcu marca uruchomiliśmy dział mechaniczny, z owych przestarzałych, zdekompletowanych i porzuconych maszyn, które nam pozostawili Niemcy. Zaczęliśmy przyjmować roboty na obrabiarki, tokarskie, frezarskie, spawalnicze.

Przy końcu 45 roku mogliśmy się już poszczycić produkcją wartości 10.283.200 zł. W tym czasie dostaliśmy też pożyczkę państwową w wysokości 30.300.000 zł. Za te pieniądze zdołaliśmy odnowić 2 hale maszyn, budynek biurowy i budynek pracowni. Ilość robotników wzrastała każdego miesiąca. W lutym 1945 roku było nas 45, w maju ilość ta wzrosła do 115, w sierpniu b. r. było 124, w listopadzie 177, a obecnie jest już 200. Do końca roku przewiduje się powiększenie naszej liczby do 500 osób. Im większa jest wydajność fabryki, tym więcej zarabamy, ponieważ pracujemy systemem akordowo-premiowym.

Prócz pensji robotnikom przysługują całkowicie aprowizacja karty I kategorii, przydziały funduszu aprowizacyjnego i premie. Np. za 4 kwartał ub roku fabryka otrzymała w formie premii 1.550 kg cukru, 100 par obuwia i kilkadziesiąt metrów materiałów tekstylnych.

Jak wyobrażają sobie kierownicy fabryki dalszą pracę nad odbudową?

Kredyty i rewindykacje

Fabryka ma już przyznaną drugą pożyczkę w wysokości 30.000.000 zł. Fabry-

ka odbudowuje się we własnym zakresie pod kontrolą centralnego zarządu przemysłu zbrojeniowego, do którego należy. Przy końcu b. r. będzie odnowiona w 50 procentach. I wtedy będzie mogła pokryć własną produkcją wszelkie wydatki połączone z odbudową dalszych 50 procent. Kierownictwo fabryki stara się o zrewindykowanie 1.800 obrabiarek wywiezionych przez Niemców. Fabryka nastawia się na produkcję precyzyjnych narzędzi pomiarowych, do obróbki metali, maszyn do pisania i w dalszym ciągu narzędzi pomocniczych tak potrzebnych przy odbudowie Warszawy.

Kierując się ku wyjściu, przechodzimy przez hale odremontowanych maszyn. To są te uszkodzone zardzewiałe, wyrzucone przez Niemców obrabiarki. Gdy nam tego nie mówią, nie wierzyłobyśmy. Dziś błyszczą się każdą śrubką, każdym walcem.

Ta spadła Niemcom z ciężarówką i pękła. O widzieć tę spnąjącą klamrę — sami ją wspólnymi siłami naprawiliśmy, a teraz chodzi jak nowa. Ta jest skombinowana z dwóch starych wraków i ślicznie pasuje. Tu znowu jakieś nowe części, ulepszenia, oszczędność pracy. Wszystkie musimy rozebrać dokładnie, oczyścić z rdzy, przemalować, niektóre części oszlifować. Pasy transmisyjne wirują bezszelestnie, szare stalowe części maszyn pracują cicho, rytmicznie, zgodnie.

Wychodzimy z fabryki, pozostawiając za sobą garść ludzi, pracujących dla odbudowy Polski.

G. Dąbrowska.

Zjazd członków PPR z pow. warszawskiego

W dniu 17-go b. m. o godz. 9.30 odbędzie się Zjazd wszystkich członków Polskiej Partii Robotniczej, powiatu warszawskiego.

Zjazd odbędzie się w Warszawie, ul. Narbutta Nr 33 w sali Głównego Urzędu Statystycznego.

Na Zjazd winni się stawić wszyscy członkowie organizacji PPR powiatu warszawskiego.

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godzina 17.30 — „Lilla Weneda”.

Opera, Marszałkowska 8. Opera „Cyrułek Sewski” Rossini’ego.

Teatr na Marszałkowskiej 81, godz. 16 — Szopka polityczna. Godz. 18 — „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18, dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p.t. „Wróg Ludu”, w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty” Bałuckiego.

Sala Wedla — Praga — Zamoyskiego 26 od soboty 26 stycznia codziennie komedia G. Zapolskiej „Skiz”. Bilety od 40 zł w „Orbisie” — Praga.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): Nowy film produkcji angielskiej „Nieuchwytny Smith”; w rolach gł.: Leslie Howard i Mary Morris. Nadprogram: aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Francja wyzwolona” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA (Zolibórz, Suzina 4): Komedia nieporozumień miłosnych „Cztery serca” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA (Praga — Inżynierska 4): Film polski „Strachy”, w rolach gł.: J. Andrzejewska, H. Karwowska, M. Cwiklińska, E. Bodo, J. Węgrzyn oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Początek seansów: we wszystkich kinach: 13, 15, 17, 19; w niedziele i święta poranki o 11-ej.

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw. Zaw. i Organizacji Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw. przy ul. Targowej 15 oraz Zw. Prac. Budowl. ul. Marszałkowska 72 codziennie od 9 do 12-ej w poł.



Z mistrzostw Polski w siatkówce. Dr Kufliński, prezes W. O. Z. P. R. wręcza nagrodę wicemistrzowskiej drużynie A. Z. S. (Warszawa)

Pod hasłem usprawnienia kolei odprawy kolejarzy DOKP — Warszawa

Na terenie DOKP Warszawa odbyło się cały szereg odpraw dla pracowników wszystkich służb i wydziałów największych ośrodków pracy dyrekcji warszawskiej. Odprawy były związane z usprawnieniem transportu kolejowego. Wzięli w nich udział przedstawiciele Nadzwyczajnej Komisji Rządowej ob. ob. Gościniński Józef, Gawenda Edmund i Nierżała Marian.

Po wysłuchaniu przemówień przedstawicieli komisji kolejarzy Pruszkowa, Skierniewice, Łowicza, Sochaczewa, Najselska, Ciechanowa, Mławy, Iłowa, Sierpca, Mińska Mazowieckiego, Siedlec,

Łukowa i innych uchwalili jednomyślnie rezolucję o następującej treści: „Mając na celu dobro Państwa i klasy pracującej wykonywać będziemy sumiennie i w pełni na nas obowiązki. Podniesiemy i utrwalimy dyscyplinę oraz wypowiedziemy walkę wszelkim nadużyciom na kolejach. Tylko przy wyjątkowej pracy i uczciwym wypełnianiu swych obowiązków możemy usprawnić kolejnictwo polskie, przez co poprawimy egzystencję nie tylko siebie, lecz i całej klasy pracującej. Byliśmy kiedyś pierwszymi kolejarzami na świecie i to samo miejsce musimy zająć z powrotem”.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16.

SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11

Adres Redakcji: Smolna 12, Tel. 86-645.

Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Redaguje KOMITET REDAKCYJNY

ADMINISTRACJA: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIAŻKA”, Warszawa, Smolna 12.

B-04627